Egz. Obow. Obrzędowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX SOBOTA 31 PAŹDZIERNIKA 1953 R. NR 260 (2717)

KAŻDA POMYŁKA W WYBORZE STUDIÓW TO WIELKA STRATA CZASU UCZNIA I WYKŁADOWCÓW

Narada przedstawicieli wyższych uczelni opracuje najlepsze formy pracy informacyjno-uświadamiającej wśród kandydatów na wyższe studia

W SZKOLE Inżynierskiej w Szczecinie rozpoczęła się 29 bm. 2-dniowa narada rektorów i przedstawicieli wyższych uczelni z całego kraju. Celem narady jest wypracowanie, w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego, jak najlepszych form pracy informacyjno - uświadamiającej wśród młodzieży kończącej naukę w szkołach średnich o wyborze kierunku wyższych studiów oraz sprawie programu wychowawczego na wyższych uczelniach.

NA naradę przybyli rektorzy wyższych szkół: technicznych, rolniczych, ekonomicznych i uniwersytetów z całego kraju, przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyższych z wiceministrem prof. dr Osmanem Achmatowiczem na czele, delegaci Ministerstwa Oświaty oraz przedstawiciele KC PZPR, Zarządu Głównego ZMP, Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego i GKKF.

Referat zasadniczy o doświadczeniach akcji informacyjno-uświadamiającej, o wyborze kierunku studiów wśród młodzieży szkół średnich wygłosił prorektor szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej prof. Edmund Dobrzycki.

Nad referatem toczy się ożywiona dyskusja.

Obradom przewodniczy rektor Szkoły Inżynierskiej prof. Rosner.

W 900 wsiach woj. szczecińskiego zabłysło światło elektryczne

W WOJ. szczecińskim odbudowano i wybudowano dotychczas sieć elektryczną w 900 wsiach. Przy elektryfikacji główną uwagę skierowano na zaniedbane dotąd wsie powiatów wschodnich a zwłaszcza pow.: Gryfice, Łobez i Nowogard.

SZYBKO postępuje też elektryfikacja najbardziej zniszczonych w czasie wojny pow. Gryfino i Chojna, w których ponad 170 wsi korzysta już ze światła elektrycznego.

W ostatnich tygodniach światło elektryczne otrzymały liczne spółdzielnie produkcyjne, a wśród nich spółdzielnie Kurowo, Obryta i Jedlice w gm. Liplany (pow. pyrzycki) oraz Łysko wo, pow. myśliborskiego.

Oprócz gromad indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych zelektryfikowano w bież. roku dalszych 16 PGR-ów.

NA SZCZYCIE wieżowej części Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina przystąpiono do montowania 42-metrowej iglicy stalowej, która ozdobi dach wieżowca.

28. X. br. na pomost podciągnięta została stalowa kula o wadze 1.200 kilogramów, która wmontowywana jest w konstrukcję iglicy. Kula o średnicy około 2,5 metra posiada otwory, w których umieszczone zostaną silne reflektory. W pracach montażowych pomaga — najmniejszy dźwig typu UBK - 302 o nośności 2 ton. Całość iglicy razem z wmontowaną kulą wykładana będzie płytkami szkła odblaskowego o złocistym kolorze. (CAF)

Wykopki przebiegają sprawnie

Ostatnie chłody powinny być dla maruderów sygnałem do przyspieszenia zbioru buraków

DZIĘKI wyjątkowo sprzyjającej pogodzie, zbiór okopowych przebiega w tym roku pomyślnie. Ziemniaki w większości województw są już w zasadzie wykopane.

Do zbioru pozostały jedynie niewielkie obszary w niektórych gospodarstwach chłopskich —przede wszystkim w województwach: koszalińskim, wrocławskim, krakowskim, lubelskim oraz w PGR-ach okręgów Przemyśl, Ełk, Szczecinek, Koszalin i Szczecin – północ.

Wykopki buraków cukrowych trwają w całej pełni. Ich przebieg zarówno w gospodarstwach chłopskich jak i w państwowych, jest na ogół sprawny. Jednak część gospodarstw nie potrafiła wykorzystać trwających od dłuższego czasu sprzyjających warunków atmosferycznych i posiada jeszcze spore obszary buraków do zbioru. Ostatnie ochłodzenia powinny stać się sygnałem do przyśpieszenia prac wykopkowych.

Powiat SZCZECIN jako piąty w naszym województwie ZWOLNIONY z miarek i odsypów

POWIAT szczeciński jako piąty z kolei w naszym województwie wykonał swe planowe obowiązki dostawy zboża państwu w 90 proc.

W związku z tym Prezydium PRN w Szczecinie wystąpiło z wnioskiem o zwolnienie z miarek i odsypów tych chłopów powiatu, którzy odstawili zboże w 100 proc.

W IMIĘ LUDZKIEGO SZCZĘŚCIA

W SIERPNIU br. na V sesji Rady Najwyższej ZSRR Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR postawiły przed narodami Kraju Rad doniosłe zadanie: w ciągu najbliższych 2 – 3 lat osiągnąć obfitość środków produkcji i zrealizować szybki wzrost dobrobytu społeczeństwa radzieckiego. To wielkie zadanie, będące wyrazem nieustannej troski partii i rządu ZSRR o człowieka, o zaspokojenie jego wciąż rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb, zostało następnie sprecyzowane w dwóch kolejnych uchwałach: w uchwale z 7 września br. w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR i w opublikowanej w dniu wczorajszym uchwale w sprawie rozszerzenia produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości. Te dwie uchwały stanowią dla ludzi radzieckich wielki program działania na najbliższe 2 – 3 lata. Program, którego wykonanie zapewni społeczeństwu radzieckiemu dobrobyt, jakiego nie osiągnął jeszcze żaden naród na świecie.

Wysunięcie takiego programu stało się możliwe dzięki olbrzymim sukcesom, jakie naród radziecki pod przewodem swej partii i swego rządu osiągnął we wszystkich dziedzinach swej gospodarki narodowej, przede wszystkim zaś w dziedzinie rozwoju przemysłu ciężkiego. W wyniku realizacji słusznej polityki KPZR – polityki forsownego rozwoju produkcji środków produkcji – Związek Radziecki, który jeszcze w latach 1924 – 1925 wytwarzał zaledwie 1.868.000 ton stali i 3 miliardy kwh energii elektrycznej, który nie posiadał przemysłu samochodowego, ani traktorowego, produkuje obecnie 21 razy więcej stali, 45 razy więcej energii elektrycznej, rozwinął nowoczesny przemysł chemiczny, doskonały po względem technicznym i wszechstronnie rozwinięty przemysł ciężki.

Szybkiemu wzrostowi produkcji środków produkcji towarzyszył również wzrost produkcji środków spożycia i podnoszenia się stopy życiowej radzieckich mas pracujących. Jednakże rozwój produkcji artykułów służących do bezpośredniego zaspokojenia potrzeb ludności, nie mógł postępować w takim tempie jak rozwój produkcji środków produkcji. Warunki,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PGR Załuski pierwszy w kraju zakończył orki zimowe

W DNIU 28 bm. orki zimowe zakończył pierwszy w kraju ze spół PGR Załuski w okręgu olsztyńskim. Pracownicy tego zespołu wykonali orki głębokie na całej powierzchni pól przeznaczonych pod zasiewy jare.

Jeżeli uwzględnić, że według danych ministerstwa PGR — plan orek zimowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wykonany został w całym kraju dopiero w jednej trzeciej, sukces zespołu Załuski zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Dziś 6 stron

NASZ reportażyk, Nasz reportażyk, Nasz reportażyk, Nasz r

NASZ reportażyk NASZ reportażyk NASZ reportażyk

2=10

NASZ reportażyk NASZ reportażyk NASZ reportażyk

MIMO białego dnia halę spawalniczą rozjaśniają oślepiające bladoniebieskie błyski. Zasłonięci ochronnymi maskami pracują spawacze elektryczni. Brygadzista Kazimierz Ryszkiewicz mówi coś do mnie, ale nie słyszę ani słowa. Wszystko zagłusza rozrywający uszy jazgot uderzających o blachę pneumatycznych wycinaków. Uśmiecham się więc bezradnie. Widząc to Ryszkiewicz gestami pragnie zwrócić na coś moją uwagę.

Przy styku dwu wielkich płatów blach pełznie dziwaczny potworek. Na jego grzbiecie jakieś bębny, przewody... Z gardzieli sypie się równiutkim, grubym jak przegub dłoni śladem, drobny ostry żwirek. Tylko swąd i nikły dym unoszący się za maszyną świadczą, że następował tam jakiś proces. Cóż to takiego?

— Radziecki automat do spawania elektrycznego — wyjaśnia, gdy hałas przycicha nieco, obsługujący maszynę robotnik — wspaniały aparat, nie potrzeba masek ochronnych, a spaw!

Śliwiński odgarnia drucianą szczotką żwirek.

— Żużel jeszcze gorący, zaraz ostygnie!

Pod uderzeniami pryska żużel i spod szkliwa wyłania się równiutka piękna spoina. Aby porozmawiać wychodzimy z Ryszkiewiczem z hali. Spawarka pracuje za dziesięciu spawaczy ręcznych przy obsłudze dwóch ludzi. W ciągu dnia pracy kładzie 40 mb. spoiny. W bębnie, który widziałem na grzbiecie, znajduje się zwinięty drut - elektroda. Specjalne urządzenie dostarcza elektrodę ruchem ciągłym do miejsca, gdzie topi się w łuku elektrycznym i spływa w szczelinę formując spaw. To co nazwałem „żwirkiem" okazało się topnikiem zasypującym świeżą spoinę i zabezpieczającym ją od utlenienia.

* * *

W STOCZNI panuje ożywiony ruch. Suną elektryczne wózki, spieszą się we wszystkich kierunkach robotnicy. Na Odrze stoi na kotwicy pierwsza wyprodukowana przez Stocznię jednostka. Nad kominem statku unoszą się kłęby gęstego czarnego dymu.

Stocznia Szczecińska to wielka szkoła budowy pełnomorskich jednostek. Pracuje tu niejedna radziecka maszyna. W naszym dzisiejszym reportażu pokazaliśmy jedynie fragment produkcji, maleńki jej wycinek, który zwycięsko realizuje w polskich rękach radziecki aparat. Wprowadzając automatyzację do przemysłu, zapewniamy mniejszy wysiłek fizyczny przy jednocześnie zwiększonych kwalifikacjach robotnika. Epoka fabryk-automatów nie należy już do dalekiej przyszłości. (t)

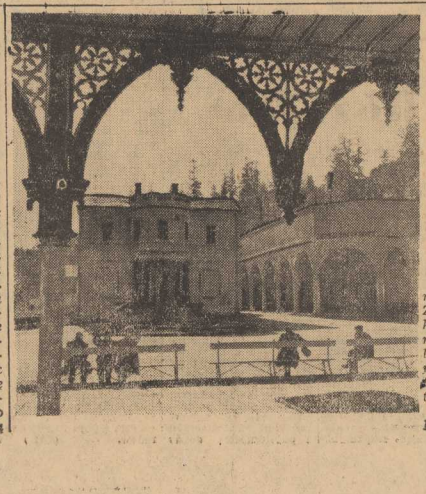

W MALOWNICZO położonej miejscowości Iwonicz Zdrój, znanej ze znakomitych kąpieli mineralnych, leczy się rocznie na reumatyzm, dolegliwości serca i inne schorzenia wewnętrzne tysiące robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

Fragment sanatorium w Iwoniczu. (CAF)

Dzień SZCZECINA

CZUWA STRAŻ pożarna — nad bezpieczeństwem miasta. Wczoraj w al. Wojska dym kłębił się w pustych oknach zniszczonego domu. Pożar! Mógł zagrażać domom zamieszkałym. W kilka minut straż była na miejscu. Nic się nie stało. Ognisko (dzieci?) zlikwidowano w mig.

Przy okazji — czy znasz telefon straży pożarnej? Numer: zero-osiem! Zapisz sobie. Najlepsza straż zawiedzie, gdy nie będzie wezwana w porę.

CZYTAMY — wiele. Oto dowody: już 3.300 książek autorów radzieckich i rosyjskich kupiliśmy w Szczecinie w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni, zamówiliśmy już w prenumeracie 15.000 czasopism radzieckich. Tysięcy sięga liczba wydawnictw w języku polskim o Związku Radzieckim, które w ubiegłych tygodniach znalazły się w rękach czytelników szczecińskich.

Wytłumaczenie jest proste: dobra rzecz sama o sobie świadczy. Jedna dobra książka poleca następną.

METODA SZARAPOWA usprawnia pracę dźwigów na nabrzeżach portowych Szczecina

WŚRÓD dźwigowych portu szczecińskiego coraz bardziej upowszechnia się radziecka metoda opieki nad urządzeniami przeładunkowymi t. zw. systemem Szarapowa. Stosowanie metody Szarapowa przyczyniło się w dużej mierze do likwidacji awarii urządzeń przeładunkowych, do podniesienia wydajności pracy zarówno poszczególnych dźwigowych jak i załóg całych nabrzeży portowych.

Najszerzej metodę Szarapowa stosują dźwigowi z Basenu Górniczego. Szczególnie pieczołowicie opiekują się swymi urządzeniami przeładunkowymi Jan Stępień, Wł. Kieliszewski, Wł. Lisowy i Ed. Świergiel.

Wszyscy oni systematycznie prawie że dwukrotnie przekraczają obowiązujące normy. Jan Stępień uzyskał w III kwartale przeciętnie 197 proc. normy, Wł. Kieliszewski 182 proc., Ed. Świergiel i Wł. Lisowy po 170 — 180 proc. Twierdzą oni, iż wielkie sukcesy mogli osiągnąć tylko dzięki temu, że metoda Szarapowa gwarantuje właściwe działanie urządzeń przeładunkowych i umożliwia wydajną pracę.

Wynik zobowiązań październikowych

Rybołówstwo przed terminem wykonało plan

„Korab" przoduje na Bałtyku

„Dalmor" na Morzu Północnym

ZOBOWIĄZANIA październikowe są realizowane — brzmi meldunek z baz rybackich. Już wczoraj — mimo sztormów i mgieł — rybołówstwo polskie wykonało przed terminem plan październikowy.

Najlepiej łowiły na Bałtyku kutry „Korabia" z Ustki, przekraczając plan miesięczny o przeszło 55 procent.

Na Morzu Północnym trawlery i lugry „Dalmoru" wykonały już 105 proc. planu.

Nie tylko ilość decyduje. Mimo trudności wykonano już roczne plany połowów węgorzy i śledzia w 109 procentach.

Realizowanie zobowiązań październikowych trwa nadal. W dalszym ciągu z baz rybackich płyną meldunki.

Pierwsze miejsce i sztandar przechodni zdobyła Stocznia Gdańska w III kwartale współzawodnictwa w przemyśle okrętowym

KOMISJA współzawodnictwa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców podsumowała wynik współzawodnictwa międzyzakładowego w polskim przemyśle okrętowym za III kwartał.

PIERWSZE miejsce i sztandar przechodni ZGZZ Metalowców zdobyła Stocznia Gdańska, równorzędne drugie miejsca stocznie: Północna w Gdańsku i im. Komuny Paryskiej w Gdyni, trzecie zaś STOCZNIA SZCZECIŃSKA.

Wśród zakładów pomocniczych pierwsze miejsce i proporzec przechodni zdobyły zakłady „N—11" w Gdańsku, drugie — „N—12" również w Gdańsku.

Sukces Stoczni Gdańskiej jest w poważnej mierze wynikiem wzmożenia wśród załogi pracy polityczno-uświadamiającej oraz rosnącego postępu technicznego.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

SŁOŃCE W KIESZENI

NA ekranach Japonii niedawno wyświetlany był wstrząsający film pt. „Wieża białych lilii", pokazujący między innymi bestialskie morderstwa dokonywane przez amerykańskich żołnierzy na japońskich dziewczętach podczas zdobywania Okinawy. Film ten cieszył się niezwykłą popularnością wśród japońskiej publiczności, nie tylko z powodu swego wysokiego poziomu artystycznego. Przede wszystkim dlatego, że temat jego nasuwał widzom konkretne porównanie z obecną sytuacją w Japonii.

PEWNA młoda uczennica, opuszczając kino powiedziała: „To co dzieje się u nas teraz, wcale tak daleko nie odbiega od tego, co widzieliśmy w tym filmie".

Imperialiści amerykańscy, wspomagani przez antynarodową klikę Joszidy, usadowili się w Japonii jak we własnej kolonii, terrorem i wyzyskiem dławiąc niezawisłość tego kraju, a odradzając natomiast te wszystkie agresywne, zbrodnicze siły, które już raz uwikłały go w straszliwą katastrofę. Aby nadać swej okupacyjnej polityce pozory „legalności", Stany Zjednoczone narzuciły Japonii separatystyczny „traktat pokojowy" w San Francisco oraz tzw. „porozumienie administracyjne", w wyniku czego Japonia jest wciągana w orbitę wojennych planów USA i podporządkowana amerykańskim monopolom zbrojeniowym.

Gospodarka japońska, w szczególności przemysł naftowy, elektrotechniczny, chemiczny, lotniczy i samochodowy, oraz cała japońska żegluga morska — znajdują się obecnie pod kontrolą amerykańską. Takie firmy, jak Nippon Petroleum Refining Co. i Koa Oil przeszły pod nadzór amerykańskiego towarzystwa Caltex. Standard Vacuum Co. kontroluje firmę naftową Toa Nenrio Kengio, zaś towarzystwo Ryan Aeronautical Co. objęło w władanie niemal wszystkie japońskie zakłady budowy samolotów.

82 proc. inwestycji kapitałowych w Japonii przypada na USA, przy czym największy ich wzrost dokonał się w czasie trzech lat wojny w Korei. Od czerwca 1950 do kwietnia 1953 r. Japonia otrzymała zamówienia wojskowe, związane z wojną w Korei, na sumę około 1 miliarda dolarów, wliczając w to różne „drobniejsze usługi", świadczone stacjonowanym na Dalekim Wschodzie wojskom amerykańskim. Ten jednostronny, nastawiony wyłącznie na produkcję wojenną rozwój przemysłu zgubnie odbija się na całości życia gospodarczego Japonii. Podczas gdy firmy wykonywujące zamówienia wojskowe osiągają coraz wyższe dochody, większość przedsiębiorstw cywilnych bankrutuje, wyrzucając na bruk setki tysięcy robotników.

MILITARYZACJA Japonii nie tylko robotników pozbawia środków egzystencji. Utworzenie w tym kraju 733 amerykańskich baz wojennych oraz wielkiej ilości stacji radarowych, arsenałów, magazynów podziemnych i ośrodków szkoleniowych — stało się przyczyną nędzy tysięcy rybaków i chłopów japońskich. W wyniku zakazu dokonywania połowów w strefach objętych bazami, 210 tysięcy rybaków znalazło się bez środków do życia. Konfiskata w ramach porozumienia administracyjnego 68 tysięcy hektarów gruntów uprawnych i lasów pod budowę lotnisk i poligonów oraz wykorzystywanie olbrzymich obszarów ziemi przez tzw. „japoński korpus bezpieczeństwa narodowego" spowodowały zmniejszenie produkcji ryżu o 3.525 ton rocznie i skazały na skrajną nędzę mieszkańców tysięcy wsi japońskich.

Niezależnie od wyzysku gospodarczego, okupanci amerykańscy usiłują narzucić Japonii „amerykański styl życia". Skutki tego łatwe są do odczytania. W ciągu jednego tylko roku zanotowano w Japonii 3.000 przestępstw, popełnionych przez żołnierzy amerykańskich, czyli 8 do 9 dziennie. W czasie manewrów wojsk amerykańskich na porządku dziennym są wypadki zabijania lub raniania dzieci od „zabłąkanych kul". U stóp góry Fuji, uważanej za „świętą" przez lud japoński, władze okupacyjne założyły domy publiczne, do których sprowadzają dziewczęta japońskie, tzw. „panpan girls", przy czym prasa amerykańska ośmiela się twierdzić, że domy te są „dobrodziejstwem" dla okolicznej ludności, gdyż żołnierze amerykańscy nie szczędzą pieniędzy na opłacanie mieszkań swych przyjaciółek i ich zabiegów kosmetycznych w japońskich „salonach — piękności".

Naród japoński coraz mniej jednak skłonny jest podzielać zdanie swych okupantów, że obecność ich w Japonii przyniosła temu kraju „szczęście i dobrobyt". Przyznaje to nawet prasa amerykańska. Oto co pisze tygodnik „U. S. News and World Report":

„Uczucia Japończyków wobec Ameryki i baz amerykańskich napowają funkcjonariuszy amerykańskich prawdziwą troską. Im bardziej rośnie ilość baz, tym bardziej rośnie wśród Japończyków tendencja do narzekania na wszystko co amerykańskie. Chłopi twierdzą, że nie mogą pracować z powodu świszczących wokół nich pocisków. Rybacy protestują przeciwko minom i sieciom, zakładanym przez łodzie podwodne. Pacjenci 10 sanatoriów oświadczyli, że nerwy ich ucierpiały z powodu hałasu, rozlegającego się z pobliskich baz. Dzieci japońskie opuszczają szkołę w te dni, kiedy żołnierze amerykańscy są w mieście. Młodzi ludzie piszą w artykułach i przemawiają przez radio, że warkot samolotów uniemożliwia im naukę, a erotyczne wyczyny żołnierzy podkopują ich moralność. Mieszkańcy Itami skarżą się, że „ciśnienie wiatrów spowodowane pobliską bazą, wstrząsa fundamentami domów i znosi dachy".

„U. S. News and World Report" nie wyczerpał oczywiście wszystkich przykładów wzrostu nastrojów antyamerykańskich.

Jeżeli dodamy do tego, że w połowie sierpnia odbył się 48-godzinny strajk 150 tysięcy Japończyków, zatrudnionych w bazach amerykańskich, że kina wyświetlające filmy antyamerykańskie i antywojenne są stale przepełnione, że książka, opisująca tragedię kobiet japońskich pod okupacją została natychmiast rozchwytana, że niedawne oświadczenie Dullesa i ministra spraw zagranicznych, Okadzaki, zapowiadające „zwiększenie japońskich sił zbrojnych", spotkało się z protestem najszerszych warstw ludności — otrzymamy niezbity dowód, że tak chwalony w swoim czasie przez prasę amerykańską „japoński dar ukrywania prawdziwych uczuć pod maską uprzejmości" należy już do przeszłości.

NIECHĘĆ do amerykańskich okupantów przejawia się coraz wyraźniej również wśród burżuazji japońskiej. Japońskie koła gospodarcze czują się niewygodnie w „kaftanie bezpieczeństwa" narzuconym przez USA i otwarcie przyznają, że najwyższy czas rozejrzeć się za korzystniejszymi partnerami w dziedzinie wymiany handlowej. Potężną siłą atrakcyjną są dziś dla japońskich sfer handlowych Chiny, gdzie wspaniały rozwój przemysłu stwarza dla japońskich eksporterów korzystne możliwości zbytu towarów. Minister handlu, Okano, oświadczył niedawno, że rozszerzenie handlu z Chinami „dokona się niezależnie od warunków międzynarodowych". Ku wściekłości amerykańskich władz okupacyjnych powstała w Tokio „rada narodowa zbliżenia dyplomatycznego z Chinami i ZSRR", do której weszli parlamentarzyści wszystkich odcieni politycznych, od przywódców komunistycznych aż do skrajnej prawicy.

Rwą się również więzy „przyjaźni" między Japonią a amerykańską marionetką na Dalekim Wschodzie — Li Syn Manem. Świadczy o tym niedawne zerwanie przez Li Syn Mana rokowań z Japonią w sprawie stosunków handlowych i połowów na wodach południowokoreańskich, które od dłuższego czasu wywołują szereg sporów pogranicznych. Prasa japońska potępia dyktatorską politykę Li Syn Mana, rząd zaś, nawiązując do wypadków zatrzymania przez Li Syn Mana 41 barek japońskich, oświadczył, że „Korea południowa popełniła czyny, które mogłyby dać powód do wojny".

Jedna z postępowych pism europejskich zamieściło niedawno karykaturę, przedstawiającą generała amerykańskiego, który chowa do kieszeni japońskie słońce. Karykatura ta wiernie oddaje obraz dzisiejszej rzeczywistości w kraju, gdzie wszystko, począwszy od gruntów uprawnych i lasów, a kończąc na fabrykach, zostało odebrane narodowi. Widzimy wszakże, że bardzo trudno jest okupantom amerykańskim zagarnąć do kieszeni dumę narodową japończyków, ich umiłowanie ojczyzny i pragnienie wolności. W licznych strajkach i demonstracjach antyamerykańskich, w pytających i zgromadzeniach na rzecz pokoju i niezawisłości narodowej, w ankietach prasy, w których przeszło 50 proc. czytelników opowiada się za wycofaniem amerykańskich wojsk okupacyjnych — przejawia się prawdziwa wola mas japońskich, ona to sprawi, że nad Japonią znowu wzejdzie słońce.

M. D.

Na 15 dni przed terminem

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych

uruchomiły

po raz pierwszy w Polsce produkcję

superfosfatu granulowanego

W POZNAŃSKICH Zakładach Nawozów Fosforowych odbyła się uroczystość z okazji uruchomienia po raz pierwszy w Polsce produkcji cennego nawozu sztucznego — superfosfatu granulowanego. Na uroczystość tę przybył minister przemysłu chemicznego — inż. B. Humiński.

URUCHOMIENIE produkcji tego wysokogatunkowego nawozu zakończyło w Poznańskich Zakładach Fosforowych jeden z etapów rozwoju produkcji i rozbudowy fabryki. Załoga tych zakładów zwala chemików całego kraju do Czynu Październikowego i — realizując swe postanowienia uruchomiła produkcję superfosfatu granulowanego na 15 dni przed planowanym terminem, a na 5 dni przed terminem zadeklarowanym w zobowiązaniu październikowym.

KURIEREM Z KRAJU

★ OPUŚCIŁA Warszawę, udając się do ZSRR delegacja kinematografii radzieckiej, bawiąca w Polsce z okazji Festiwalu Filmów Radzieckich i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

★ WIELKIM zainteresowaniem cieszy się otwarta w dniu 16 bm. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wystawa pn. „Dzieje oręża polskiego". W ciągu pierwszych dwóch tygodni trwania wystawy zwiedziło ją ponad 50 tys. osób, w tym wielu żołnierzy oraz szereg wycieczek z zakładów pracy, instytucji i szkół z całego kraju.

★ W STALINOGRODZIE odbył się ostatnio 2-dniowy ogólnopolski zjazd architektów, połączony z regionalnym pokazem i oceną projektów architektonicznych 4-ch województw rejonu Polski południowej. W obradach zjazdu wzięło udział ok. 200 architektów - projektantów z całego kraju.

★ W WOJ. kieleckim trwają intensywne prace remontowe domów mieszkalnych. W ciągu dziesięciu miesięcy br. przeprowadzono w całym województwie remonty kapitalne oraz zabezpieczające 333 budynków o przeszło 6 tys. izb, co stanowi wykonanie ponad 70 proc. przewidzianych w 1953 r. planem rzeczowym robót remontowych.

Rekord świata

na meczu

ciężarowców

JEDEN rekord świata, 2 rekordy Polski, kilka rekordów radzieckich związków zawodowych i kilka wyrównanych rekordów Polski — oto plon spotkania w podnoszeniu ciężarów, rozegranego w Warszawie między reprezentacją Związków Zawodowych ZSRR a reprezentacją Polski. Wynik meczu zakończył się ostatecznie zwycięstwem zawodników radzieckich, którzy w sumie podnieśli 2117,5 kg, a Polacy — 2.100 kg.

Występ sztangistów radzieckich wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził w hali Gwardii około 5 tys. ludzi.

NOWYM rekordzistą świata jest Mikołaj Kosztelew, mistrz sportu, zawodnik 22-letni, który w wadze lekkiej uzyskał w rwaniu 118,7 kg bijąc rekord świata, a równocześnie rekord ZSRR Iwanowa o 1,7 kg.

Rekordy Polski ustanowili: Fus w wadze lekkiej w rwaniu — 95 kg oraz ten sam zawodnik w trójboju — 305 kg.

Oprócz Fusa bardzo dobrze zaprezentował się Skowronek w wadze piórkowej, który wyrównał rekord Polski w trójboju — 277,5 kg oraz Białas — w wadze lekko ciężkiej, który wyrównał rekord Polski w wyciskaniu i zwaniu.

Obowiązkiem wszystkich uczestników sesji będzie przekazanie całemu społeczeństwu prawdy o Polskim Odrodzeniu

— powiedział prof. dr. Wyka

zamykając 6 - dniowe

obrady sesji PAN

poświęconej Odrodzeniu w Polsce

W DNIU 30 bm. zakończyły się 6-dniowe obrady sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej Odrodzeniu w Polsce.

OSTATNI dzień obrad poświęcono podsumowaniu całokształtu wyników sesji. Po zagajeniu posiedzenia przez sekretarza naukowego PAN prof. dr Stefana Żółkiewskiego — kierownicy poszczególnych sekcji dokonali podsumowania obrad swoich zespołów. Wyniki obrad sekcji historii zreasumował prof. dr Stanisław Arnold, sekcji historii nauki — prof. dr Bogdan Suchodolski, sekcji historii języka — prof. dr Zenon Klemensiewicz, sekcji historii sztuki — prof. dr Juliusz Starzyński oraz sekcji historii literatury — prof. dr Jerzy Ziomek.

Ogólnego podsumowania całości sesji dokonał kierownik podkomisji organizacyjnej prof. dr Kazimierz Wyka. Stwierdził on, że sesja naukowa PAN poświęcona Odrodzeniu w Polsce stała się pod ważnym wydarzeniem w rozwoju życia naukowego w Polsce, wzbogaciła naszą wiedzę o ważnym, przełomowym okresie naszych dziejów, wydobyła trwałe wartości polskiego Odrodzenia, by uczynić je własnością narodu budującego socjalizm.

Zarówno okres przygotowań jak i obrady sesji przyczyniły się do pełnego zrealizowania zasady zespołowości badań naukowych. Sesja przyczyniła się również do ugruntowania w świadomości polskich uczonych przekonania, iż jedyną słuszną drogą osiągnięcia syntezy naukowej badanego okresu historycznego jest zasada badań kompleksowych obejmujących całokształt zjawisk zachodzących w bazie i nadbudowie danej epoki. Te tak poważne wyniki sesji zawdzięczają naukowcy polscy panowaniu i stosowaniu w swych pracach badawczych jedynej, słusznej metody badań — metody materializmu dialektycznego i historycznego.

Obok tych poważnych osiągnięć prof. dr Kazimierz Wyka wskazał na błędy sesji, jakimi były: nieobecność w przygotowaniach i obradach sesji przedstawicieli niektórych dyscyplin nauki, sztuczne i niesłuszne wydzielenie problematyki Śląska z całokształtu badań Odrodzenia w Polsce, wreszcie niedostateczne naświetlenie w toku sesji zagadnienia reformacji w Polsce.

Obowiązkiem wszystkich uczestników sesji — powiedział na zakończenie prof. dr Kazimierz Wyka — będzie przekazanie całemu społeczeństwu prawdy o polskim Odrodzeniu..."

★ TRZECI tegoroczny etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w branży bawełnianej zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem załogi Zakładów Przem. Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w wyniku czego włókniarze tych zakładów zdobyli na własność zaszczytne od znaczenie — sztandar przechodni Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. oraz otrzymali wysoką premię pieniężną.

W IMIĘ LUDZKIEGO SZCZĘŚCIA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w jakich odbywała się budowa socjalizmu w ZSRR — zacofanie techniczne carskiej Rosji, nieustanna groźba napaści ze strony wrogiego otoczenia kapitalistycznego, najazd hitlerowski i konieczność odbudowy kraju po strasznych zniszczeniach wojennych — sprawiały, że główny wysiłek partii i rządu radzieckiego przez długie lata koncentrować się musiał na wszechstronnym rozwijaniu przemysłu ciężkiego. Obecnie warunki te uległy zasadniczej zmianie. Potężnie rozbudowany przemysł ciężki, stanowiący podstawę dalszego rozwoju gospodarczego, wielkie rolnictwo kołchozowe, nieustanny wzrost produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — wszystko to stworzyło niezbędne przesłanki do wzmożenia produkcji artykułów konsumcyjnych, zarówno przemysłowych jak i spożywczych.

W uchwale z dnia 7 września i w uchwale opublikowanej w dniu wczorajszym znajduje dobitny wyraz podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu, odkryte przez Józefa Stalina. Istotne cechy i wymogi tego prawa to „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki". Działanie tego prawa występuje w Związku Radzieckim w całej pełni. Nieustanny wzrost produkcji socjalistycznej, nieprzerwany rozwój obrotu towarowego, konsekwentne obniżanie cen, pozwalają w coraz pełniejszym stopniu zaspokajać rosnące materialne i kulturalne potrzeby ludzi radzieckich. Opierając się na tym prawie partia komunistyczna i rząd radziecki nieugięcie prowadzą naród radziecki do komunizmu, oznaczającego stworzenie w ZSRR niespotykanej w dziejach obfitości dóbr materialnych i kulturalnych.

NA tle tej drogi rozwojowej, po której pod przewodem swej partii i rządu kroczy naród radziecki, jakże dobitnie ujawnia się kontrast z sytuacją w świecie kapitalistycznym, w którym produkcja drepcze w miejscu, rośnie drożyzna, katastrofalnie spada stopa życiowa mas pracujących, w którym olbrzymia większość społeczeństwa jest nieustannie wyzyskiwana przez garstkę spekulantów i kapitalistów.

Kroki podjęte przez partię i rząd radziecki w dziedzinie dalszego podniesienia dobrobytu ludzi radzieckich przyjęte zostały z radością nie tylko w ZSRR. Przyjęły je z dumą i radością masy pracujące całego świata. Wskazują one bowiem całemu światu drogę do szczęśliwszego jutra ludzkości.

Naród polski, podobnie jak wszystkie narody krajów demokracji ludowej, utwierdzają one w przekonaniu o słuszności drogi, którą pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej idzie Polska Ludowa. Pokazują nam wspaniałe perspektywy tej drogi. Stanowią też dla nas potężnym bodźcem do dalszej walki o realizację Planu 6-letniego, o zbudowanie silnej i bogatej ojczyzny, o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących, o szczęście wszystkich ludzi pracy w naszym kraju.

KURIEREM ZE ŚWIATA

★ AGENCJA Reutera donosi z prowincji Niassa, że doszło tam do poważnych rozruchów, podczas których oddziały brytyjskie zabiły czterech i zraniły 32 Murzynów. Rozruchy spowodowane zostały buntem rdzennej ludności przeciwko polityce terroru i wyzysku ze strony władz kolonialnych.

★ JAK komunikuje Agencja Nowych Chin, 28 bm. odbyło się trzecie spotkanie przedstawicieli obu stron prowadzących rozmowy na temat konferencji politycznej w Korei. W czasie tego spotkania strona koreańsko - chińska jeszcze raz sprecyzowała swoje stanowisko w sprawie składu konferencji politycznej, oświadczając stanowczo, że konferencja ta powinna obejmować takie państwa neutralne jak Związek Radziecki oraz Indie i inne kraje azjatyckie.

★ STRONA koreańsko - chińska informuje o nowych wypadkach poprzedzenia przez amerykańskie lotnictwo wojskowe układu rozejmowego.

PIERWSZY ambasador Indonezji w Chinach Mononutu wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tungowi.

★ W WYNIKU pomyślnie zakończonych rokowań handlowych radziecko - włoskich 27 bm. został podpisany w Rzymie protokół o wymianie towarowej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Włoską na okres 12 miesięcy.

★ PRASA rumuńska opublikowała uchwałę Rady Ministrów Rumunii i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej o udoskonaleniu systemu kontraktacji i skupu bydła oraz artykułów mięsnych. Uchwała ma na celu polepszenie zaopatrzenia ludności w mięso, a przemysłu — w surowiec oraz zmierza do podniesienia hodowli.

ODPRYSKI

Różnica

Oto „Głos Wybrzeża" pisze: „Gorąco witało społeczeństwo Wybrzeża drogich gości — marynarzy z grupy okrętów radzieckich, które odwiedziły Gdynię". I fotografie: na gdyńskim skwerze marynarze radzieccy w przyjacielskiej pogawędce z grupą naszej młodzieży, w Gdańsku — w rozmowie z budowniczymi starego miasta, wizyta u stoczniowców... Wszędzie życzliwe, roześmiane twarze.

I marynarze radzieccy gościli mieszkańców Gdyni i Gdańska — na swych okrętach.

„Z okrętów — czytam — dobiegają dźwięki muzyki i piosenek... na pokładach widać przy stołach radzieckich i naszych marynarzy grających w szachy... Na nabrzeże przybywa nowa grupa gdynian — mężczyźni, kobiety, młodzież, nawet dzieci. Kapitan drugiej rangi Proćenko serdecznie zaprasza na okręt".

A jakże serdeczne by to pożegnanie!

Załogi naszych jednostek, przycumowanych obok okrętów radzieckich, gromadzą się przy ich burtach. Marynarze wymieniają znaczki ZMP-owskie na Komsomolskie, zapisują adresy, robią pamiątkowe zdjęcia...

„...Padły rozkazy. Sprawny manewr — i dzioby radzieckich okrętów kierują się w stronę wyjścia z portu. Dotilają wzdłuż nabrzeża, na którym zgromadziły się tłumy mieszkańców trójmiasta. Powiewanie chusteczkami, pozdrowienia, okrzyki: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!". Marynarze radzieccy odpowiadają powiewając czapkami...

Tak wyglądała przyjacielska wizyta okrętów radzieckich.

Przeglądam gazety...

Oto duński dziennik „Land og Volk" z 12 października bieżącego roku:

„Wczoraj do Kopenhagi przybyła amerykańska eskadra, w skład której wchodzi krążownik „Iowa" i trzy niszczyciele. Z eskadrą przybył dowódca sił morskich bloku atlantyckiego wiceadmirał Combs... Trzy tysiące marynarzy z krążownika „Iowa" zaraz po wylądowaniu w Kopenhadze wywołało awanturę w licznych punktach miasta. Do formalnej bitwy między amerykańskimi marynarzami a publicznością doszło w okolicach restauracji „City — Bar", gdzie Amerykanie rozpoczęli awanturę. Bijatyka udało się stłumić dopiero po wezwaniu oddziałów duńskiej policji i amerykańskiej żandarmerii wojskowej".

Tak wyglądała wizyta amerykańskich okrętów.

Czy różnica w zachowaniu się radzieckich i amerykańskich marynarzy wynika tylko z osobistej kultury? Nie tylko. Do nas przybyli przedstawiciele kraju, którego polityka wypływa z zasad poszanowania suwerenności innych krajów i pokojowej współpracy między narodami, z kraju, który nie darmo na całym świecie zwany jest „Ostoją Pokoju".

Do Kopenhagi przybyły il żołdacy imperialistów, którzy szczują do wojny, którzy inne kraje pragną zamienić w swoje kolonie i bazy wojenne, którzy zyski swe czerpią z potu i krwi narodów. (JAL.)

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na III kwartał 1953 r. zwycięsko zrealizowane

Plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany w 105 proc.

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.

Według wstępnych danych wyniki wykonania narodowego planu gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego w III kwartale przedstawiają się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach nie zmiennych na III kwartał 1953 rok został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc., a plan na okres styczeń — wrzesień prawie w 104 proc.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 18 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

	proc. wykonania planu na III kw. 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	106
Ministerstwo Górnictwa	102
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	94
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	101
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	111
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	113
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	110
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	115

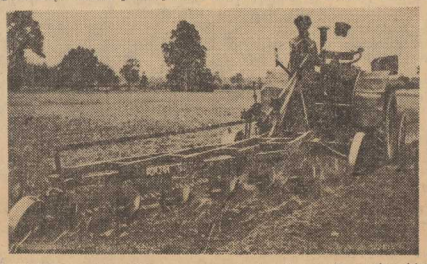

W III kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów przemysłowych, zarówno środków wytwórczości jak i artykułów konsumcyjnych. W szczególności przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji surówki, stali i wyrobów walcowanych, miedzi, rud żelaza i rud cynkowo - ołowianych, węgla kamiennego i energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, traktorów, siewników traktorowych i innych maszyn. Równocześnie przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji szeregu artykułów konsumcyjnych, jak tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, obuwia skórzanego, radioodbiorników, motocykli, maszyn do szycia, cukierków, piwa, wina.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji poszczególnych wyrobów. Ministerstwo hutnictwa nie osiągnęło w pełni planowanej produkcji niektórych metali nieżelaznych, ministerstwo górnictwa — wydobycia ropy naftowej, ministerstwo przemysłu maszynowego — produkcji obrabiarek do metali, ministerstwo przemysłu chemicznego, przy ogólnym niepełnym wykonaniu planu produkcji, nie wykonało w szczególności planu produkcji nawozów sztucznych, ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych — cementu i cegły.

II. Rolnictwo

W gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, według wstępnych szacunków, tegoroczne plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubiegłego roku, przy czym województwa lubelskie, opolskie i krakowskie osiągnęły plony wyższe niż w roku ubiegłym. Natomiast plony żyta w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w okresie jesieni 1952 roku i wiosny br. kształtują się na poziomie niższym niż w roku ubiegłym. Plony roślin okopowych w bieżącym roku są wyższe niż w roku ubiegłym. Według wstępnych danych plony buraków cukrowych są wyższe o 9 proc., ziemniaków o ok. 17 proc.

Siewy ozimin na skutek lepszej organizacji pracy i pomyślnych warunków klimatycznych przebiegają w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym. W gospodarce chłopskiej zasiano w okresie do końca września br. 77 procent powierzchni planowanej podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego około 56 proc.

W PGR akcja siewna przebiegała znacznie szybciej niż w roku ubiegłym. Do końca września br. zasiano ok. 70 proc. planowanego obszaru pszenicy i 94 proc. żyta, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. zasiano tylko 20 proc. pszenicy i 35 proc. żyta.

W okresie sprawozdawczym osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W okresie 9 miesięcy br. rolnictwo otrzymało 5,9 tys. traktorów przeliczeniowych, 8,2 tys. siewników do zbóż, ponad 300 kombajnów do zbóż 1,7 tys. kosiarek konnych i ciągnikowych, 2,8 tys. snopowiązałek konnych i ciągnikowych, około 1,3 tys. młocarni.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30.9.1953 r. osiągnęło 393.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału 1953 r. wynosiła 8,067.

III. Transport i łączność

Plan średniodobowego załadunku na kolejach normalnotorowych w III kwartale 1953 r. został wykonany w 110 proc., plan przewozu ładunków Państwowej Komunikacji Samochodowej w 105 proc. Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły w III kwartale 1953 r. o 15 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, a w PKS o 41 proc.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1953 r. wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 17 proc.

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe ogółem w około 105 proc.

W III kwartale br. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w ramach budownictwa Centralnego Zarządu Budownictwa Miast i Osiedli „ZOR" była o około 20 proc. większa niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Łączna liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w okresie styczeń — wrzesień 1953 r. osiągnęła około 67 tysięcy.

V. Obrót towarowy

W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu uspołecznionego i zakładów żywienia zbiorowego.

Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły spożywcze wzrosło w porównaniu z III kwartałem 1952 r. w szczególności w zakresie mąki żytniej i pieczywa o 9 proc. kasz i płatków o 7 proc., mięsa o 13 proc., tłuszczów zwierzęcych o 41 proc. Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły przemysłowe wzrosło w szczególności w zakresie tkanin bawełnianych o 13 proc., okryć i ubiorów męskich o 14 proc., obuwia skórzanego o 5 proc., radioodbiorników o 23 proc., motocykli o 174 proc., rowerów o 38 proc., mydła do prania o 16 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym został wykonany w 101 proc., przy wzroście zatrudnienia w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku o 5 proc., plan wydajności na robotnika grupy przemysłowej w III kwartale 1953 r. został wykonany w 104 proc., przy czym wydajność wzrosła o 13 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 roku

DOM Rad w Moskwie

HOTEL Moskwa w stolicy Związku Radzieckiego.

Inż. arch. ***BOHDAN SKŁODOWSKI***

Architektura radziecka

ARCHITEKTURA wiąże się zawsze z ustrojem ekonomicznym społeczeństwa w danym okresie jego rozwoju. Podstawowym zadaniem architektury jest zaspokojenie potrzeb społecznych przez dostarczenie mieszkań, stworzenie ram plastycznych dla pracy, współżycia zbiorowego i wypoczynku.

Architektura jest sztuką — podobnie jak malarstwo i rzeźba, które tak często wzbogacają kompozycję architektoniczną, ale opiera się ona na ścisłej wiedzy i zdobyczach techniki. Dlatego też nazywa się ją syntezą sztuki, nauki i techniki.

Po zniszczeniach wojny domowej w Związku Radzieckim budowa ruszyła w najtrudniejszych warunkach. Brak materiału, brak środków transportowych i maszyn łączył się z nieprzygotowaniem kadr inżynierskich. Byli przecież w carskiej Rosji świetni architekci ale teraz musieli przestawić się na całkowicie odmienny charakter pracy. Powstają w tym okresie pierwsze nowe osiedla robotnicze w Moskwie, w Leningradzie, w Baku oraz w innych miastach Związku Radzieckiego. **Powstaje również najwspanialsze dzieło architektury tego okresu, Mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie.**

Następny okres — to okres lat trzydziestych, okres zwycięskiej realizacji stalinowskich 5-cioletek, który postawił przed architekturą radziecką nowe ogromne zadania, wynikające z niespotykanego dotąd tempa uprzemysłowienia kraju oraz z wielkich przeobrażeń społecznych i kulturalnych, zachodzących w mieście i na wsi. Podstawą ideologiczną architektury radzieckiej stała się w tym okresie **stalinowska nauka o narodowej formie i socjalistycznej treści kultury.**

WTEDY TO na skutek specjalnej uchwały KC. WKPb i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR powstaje plan rekonstrukcji Moskwy oraz budowy Metra i Kanału Moskwa — Wołga, będącego podobnie jak Metro nie tylko wielką inwestycją techniczną, ale wybitnym osiągnięciem architektonicznym. Jest to okres Wszechzwiązkowych Wystaw Rolniczych, będących wspaniałym popisem republik radzieckich w dziedzinie rozwoju ich narodowej architektury.

Nie tylko Moskwa ale i inne miasta, a zwłaszcza stolice Republik Związkowych, zmieniają w tym okresie swoje oblicze. Powstają dziesiątki ogromnych zakładów przemysłowych, które stają się bazą rozkwitu nowej socjalistycznej architektury, która z kolei zaczęła **wpływać w sposób decydujący na oblicze miast radzieckich i ich zespołów przemysłowych.** Powstają miasta takie jak **Stalinogorsk, Magnitogorsk, Frunze, Prokopiewsk, Karaganda, Kirowsk, Komsomolsk i inne: miasta których dotąd nie było na mapie.**

Rozwinęło się szeroko budownictwo wyższych uczelni, instytutów naukowych, bibliotek i muzeów. Wyróżniają się tu projekty założeń, jak państwowej biblioteki ZSRR im. Lenina, stadionu „Dynamo" w Moskwie, stadionu w Leningradzie, oraz monumentalnych gmachów rządowych i administracyjnych, wyrażających ideę władzy radzieckiej, jak Dom Rady Ministrów w Moskwie, gmach Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR w Kijowie, Rady Najwyższej Kazachskiej SRR w Ałma—Ata oraz Dom Rad w Leningradzie. **Wielkie sukcesy odniosła architektura radziecka na wystawach międzynarodowych w Paryżu (1937 r.) w Nowym Jorku (1939 r.).**

WIELKA wojna ojczyźniana nie mogła nie wywrzeć swego wpływu na radziecką architekturę. Dzieje wojen nie znają takiego rozmachu pracy organizacyjnej i tak wyjątkowo trudnych warunków, kiedy trzeba było nie tylko **w błyskawicznym tempie budować fabryki, ale niezwłocznie rozpoczynać produkcję na nowym miejscu,** przygotowując jednocześnie bazy surowcowe i żywnościowe.

Mieszkańcy Uralu wraz z personelem zakładów przemysłowych, ewakuowanych z terenów zajętych przez nieprzyjaciela, **montowali podczas mroźnej zimy 1941/42 nowe fabryki oraz budowali osiedla mieszkaniowe.** Podobnie w Guriewie, na pół pustynnej miejscowości nad Morzem Kaspijskim, powstało w latach wojny nowe osiedle robotnicze. **W latach wojny również zostały oddane do użytku dwie nowe linie kolei podziemnej z 6-ciomą stacjami,** nieustępujące w niczym budownictwu przedwojennemu, a przeciwnie, stanowiące poważny krok naprzód w rozwoju architektury radzieckiej wogóle — a architektury Metra w szczególności.

W czasie drugiej wojny światowej uległo zniszczeniu około 1700 miast radzieckich, skutkiem czego 25 milionów ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Zniszczone zostały stolice Charków i Stalingrad oraz cały szereg zabytków tej miary co Pałac w Peterhofie i Klasztor Nowojerozolimski w Istrze.

PRZED architektami radzieckimi stanęły nowe, poważne zadania. **Już w 1942 r. czołowi architekci radzieccy wykonali plany generalne zniszczonych miast,** starając się ulepszyć rozplanowanie i zabudowę, **zachowując przy tym indywidualny charakter każdego miasta.** W roku 1942 na wezwanie Przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR Michała Kalinina i rządu radzieckiego — architekci radzieccy pod przewodnictwem utworzonego wówczas Komitetu do spraw Architektury przy Radzie Komisarzy Ludowych — stanęli do realizacji nowych wielkich zadań zmierzających do jak najszybszej odbudowy kraju. **Odbudowuje się Stalingrad i Kijów, Woroneż i Stalino, Woroszyłowgrad i Smoleńsk** oraz wiele, wiele innych miast. O rozmachu powojennego budownictwa w Związku Radzieckim świadczy budowa Metra w Leningradzie, słynnych wieżowców w Moskwie, kombinatu dla produkcji domów prefabrykowanych na Białorusi, Ukrainie Zachodniej i wielu okręgach Rosyjskiej SRR.

W samych tylko wsiach Ukrainy wybudowano do roku 1947 530.000 domów mieszkalnych, 129.000 budynków gospodarczych oraz 15.000 szkół, klubów, szpitali i innych instytucji. Tak mniej więcej możnaby w ogromnym skrócie ukazać rozwój architektury radzieckiej w ciągu 36 lat jej istnienia, jej walki z kosmopolityzmem i formalizmem, walki o nową wspaniałą architekturę realizmu socjalistycznego.

BOHDAN SKŁODOWSKI
inż. arch.

5.500 beczek w 7 i pół godziny

Panorama

WYJĄTKOWO pogodna i ciepła jesień utrzymuje się bez przerwy ku zadowoleniu wszystkich, którzy na samą myśl o chłodnej, jesiennej słocie dostają gęsiej skórki. Możemy ich pocieszyć. Już niedługo, ale jeszcze zapewne kilka dni pogoda i temperatura nie ulegną prawdopodobnie zmianie. Potem jednak będziemy musieli pogodzić się z losem, wyciągnąć kalosze i kożuchy.

Tak piękne jesienie jak tegoroczna należą do rzadkich w pierwszej połowie naszego wieku. Zanotowano je w latach 1907, 1921, 1923 i 1949. W latach 1921 i 1923 nastąpiły po takich jesieniach zimy bardziej dotkliwe niż zazwyczaj.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jaka będzie najbliższa zima, czy sroższa od sześciu ostatnich, czy równie łagodna. Jest prawdopodobne, że przyroda dojdzie w tym roku do wniosku, że nie należy ludzi zbytnio wydelikacać i przemrozi nas przykładniej, aniżeli w latach ubiegłych.

Domorośli meteorolodzy twierdzą, że masowy i wcześniejszy niż zazwyczaj odlot żurawi zapowiada zimę tęgą.

Na ostatnie pytanie p. Wł. K. z Pyrzyc nie umiemy dać żadnego wyjaśnienia. Pytanie brzmiało: czy zima będzie długotrwała? Na to odpowie nam sama Pani Zima... w przyszłym roku.

Jak Dział Przeładunków PUR „Odra" w Świnoujściu realizuje zobowiązania

BRYGADZISTA Ksawery Sieradzki podniósł się z krzesła, a tak twardo stanął, że podłoga zaskrzypiała. Odczekał chwilę, aż się wszyscy uspokoją i oddzielnym, zdecydowanym głosem powiedział:

— DOTYCHCZAS ładowaliśmy wagon beczkami ze średnią 2 godziny 15 minut. Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej moja brygada zobowiązała się załadowywać stale takie wagony w jednej godzinie.

Usiadł Sieradzki. Dyszał tak, jakby sam już załadował wagon. A to nie taka prosta sprawa, bo w czas załadunku wliczone jest podłączanie beczek do wyciągarki w piwnicy, podłączanie pustych wagonów, mycie wagonów, układanie lodu między beczkami i odłączanie pełnych wagonów; lód trzeba samemu ręczną przyczepą dowieźć z chłodni. Jest co robić przez dwie godziny, a co mówić o jednej. Dlatego też cała załoga działu przeładunków, 9 brygad roboczych, taką burzą oklasków, przyjęła to zobowiązanie.

W grupie ludzi, tam właśnie gdzie siedział Mieczysław FEDOR ze swoją brygadą, powstało zamieszanie i gorączkowe szepty. Jedni drugim coś tłumaczyli, inni sprzeczali się o coś, a gdy przewodniczący narady poprosił o spokój, wstał brygadzista Fedor i prawie krzyknął:

— Koledzy! moja brygada odpowiada Sieradzkiemu. My dla uczczenia Rewolucji Październikowej zobowiązujemy się załadowywać wagon nie jak brygada Sieradzkiego w jednej godzinie ale w 20 minutach.

Natychmiast zerwało się kilka okrzyków: „Lipa, nie dacie rady", a starszy brygadzista JĘDRASZEK, ostrzegał:

— Towarzyszu Fedor, dzisiejsza narada jest zbyt poważna, aby stroić żarty. Zobowiązania nie wykonacie.

— Zobaczymy — odkrzyknął Fedor. — Już myśmy dobrze wyliczyli, co i jak mamy robić.

Zaraz po naradzie bryg. Fedor wraz z mężem zaufania Janem Olejowskim zgłosili się w Radzie Zakładowej, proszą aby ktoś przyszedł i z zegarkiem w ręku skontrolował ich pracę. Sam przewodniczący Rady Zakładowej udał się na miejsce załadunku wagonów, przyszedł też technik normowania z chronometrem.

Brygadzista Fedor rozstawił ludzi, wytłumaczył każdemu jego czynności i... rozpoczęto robotę. I jak zegarek, tak składnie pracowali ludzie Fedora. **Nie padło ani jedno zbyteczne słowo, nie wykonano ani jednego zbędnego ruchu. Ludzie spieszyli się, to było widać, ale w tym pośpiechu była taka harmonia, zgranie, zrozumienie się wzajemne, że pośpiech czynił wrażenie zwykłej codziennej pracy, jak wtedy gdy ładowano wagon w 2 godzinach i 15 minutach.**

Przewodniczący Rady aż się za głowę złapał. Końcowy meldunek brzmiał:

„Załadowano 5 wagonów w przeciągu 1 godz. i 20 minut, tzn. średnio ładowano 1 wagon 16 minut.

Cały dzień na Bazie mówiono tylko o rekordzie brygady Fedora. Ale już na drugi dzień brygadzista KOBYŁECKI wraz ze swoją brygadą, **stosując te same metody, tak samo ładował wagony w 16 minutach.**

Trzeciego dnia przyszła „Stalowa Wola". Statek — Baza przywiózł śledzie z Morza Północnego, złowione przez nasze lugry i trawlery. Dla Bazy w Świnoujściu przypadło do wyładowania 5.500 beczek, resztę statek przeznaczył dla „Arki" w Gdyni. Przed rozpoczęciem wyładunku odbyła się krótka narada robocza jak robić, aby statek wyszedł jak najprędzej do Gdyni.

Brygadzista Jędraszek, krótko powiedział:

— Koledzy, musimy jak najprędzej wyładować beczki — każda godzina wcześniejszego wyjścia statku, to nowe tony ryb dla kraju. Proponuję aby podjąć zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej, że wyładujemy naszą część beczek w 10 godzinach, czyli na godzinę 550 beczek. Będziemy pracować na trzy ganki, każdy ganek musi dać 185 beczek na godzinę. Jednocześnie wzywamy do współzawodnictwa PP i UR „Arki" w Gdyni.

— Zgoda — odkrzyknięto Jędraszkowi.

Do roboty przystąpiono natychmiast, a wynik. Oto wyładowano

5.500 beczek w 7 godz. i 30 minut, osiągając na godzinę 710 beczek. Najlepszymi były zespoły brygadzistów: Henryka GWOŹDZIA, Władysława FIRAZY, które wyładowały po 250 beczek na godz. z ganku.

Oto jak realizuje zobowiązania Dział Przeładunków PUR „Odra" w Świnoujściu.

PANIE doktorze! Trzeba było mi też znieczulić nerw w wielkim palcu u lewej nogi.

ZWIEDZENIE automatycznej fabryki chleba w Związku Radzieckim, w Moskwie lub innym wielkim mieście, pozwala zorientować się jaki ogrom ciężkiej pracy fizycznej człowieka potrafiono przerzucić na nigdy nie nużące się maszyny.

100 gatunków pieczywa wytwarza automatyczna fabryka chleba w Moskwie

PROBLEM należytego zaopatrzenia w żywność mieszkańców milionowych miast w Związku Radzieckim został w ostatnich latach ogromnie ułatwiony przez budowę wielkich fabryk pieczywa. Przeszło 1100 automatycznych piekarń dostarcza dziś obywatelom Moskwy i innych wielkich miast, świeże, pachnące pieczywo najrozmaitszych rodzajów, wytwarzane za pomocą automatycznych urządzeń niemal bez dotknięcia ręką ludzką.

Przyjrzyjmy się z bliska kolosowi, skąd dzień w dzień wyjeżdża na miasto kolumna półtoratonowych samochodów dla gości około ośmiu kilometrów.

Właśnie pod rampę wyładowczą zajeżdża pociąg. Otwierają się drzwi wagonów. Obielone mąką 100 - kilowe wory po taśmach transportowych giną we wnętrzu budynku i specjalnymi windami dostają się na piąte piętro fabryki. Po drodze mąka została przesiana, zbadana jakościowo i oczyszczona z wszelkich możliwych zanieczyszczeń, pochodzących z młynów, jak np. cząstek metalowych. W tym celu pracują tu specjalne aparaty magnetyczne itp.

WEWNĘTRZNY kształt fabryki przypomina rzymskie Colosseum. Olbrzymia okrągła budowla, oszklona od góry do dołu ogromnymi oknami. Każdy zakątek wytwórni otrzymuje tu światło ze wszech stron. Wszystko lśni od czystości.

Na samej górze sporządza się roztwory wodne potrzebnych do ciasta przypraw, a więc soli, cukru, witamin, drożdży. O piętro niżej mieszczą się dzieże do zaczynania ciasta. „Miszenie", jak się to u nas mówi po gospodarsku, wykonują maszynowe mieszarki. Gdy próżna, półkulista dzieża o pojemności około 500 kg ciasta podjedzie pod mieszarkę, przez znajdujące się obok przewody wsypuje się do niej odważoną porcję mąki, poczym z rur wylewa się na nią potrzebne ilości wspomnianych ciekłych zapraw. Teraz stalowe dźwignie mieszarki, jak ramiona olbrzyma, zanurzają się w głąb dzieży, wykonując z góry obliczone ruchy, skutkiem czego tworzy się zaczyn. Po pięciu minutach mieszania dzieża z pięciu centnarami zaczynu wędruje samoczynnie do komory fermentacyjnej, gdzie przez pewien czas w odpowiedniej temperaturze pod wpływem działania drożdży zaczyn dojrzewa.

Następuje nowy etap cyklu pracy automatów. Dzieże z zaczynem dostają się pod ugniatarki. Tutaj naprzód dosypuje się do niego odpowiednią ilość mąki i dodaje wody. Rozpoczyna się nowe mieszanie i ugniatanie ciasta. Gotowe już do wypieku ciasto wylewa się przez stosowne leje, przez które ciastowaty produkt, jak lawa, strumieniem spływa na dół do maszyn dzielących.

Na długiej taśmie pokrajane kawały ciasta dostają się do maszyn formujących. Zależnie od rodzaju mąki i żądanego pieczywa odpowiednie mechaniczne formy wytwarzają tu z bezkształtnego plastycznego produktu gotowe długie lub okrągłe bochenki, okrągłe kajzerki lub warkoczowate struczle, długie „woki" itp.

ZTAŚMY, wiozącej uformowane surowe wyroby, za pomocą mechanicznych urządzeń chwytających przerzuca się produkt na transporter piecowy, który z potrzebną szybkością przesuwa się przez rozpalony piec gazowy. Za chwilę po drugiej stronie pieca, u wylotu, ukazuje się sznur pachnących, rumianych bochenków czy bułek.

Gotowe pieczywo zjeżdża po pochyliniach na dół do sortowni i pakowni, skąd po przeliczeniu i opakowaniu wędruje samochodami do 250 sklepów piekarskich Moskwy.

Fabryka pracuje dzień i noc bez przerwy. Personel jednej zmiany wynosi 65 ludzi. Ludzi, którzy w białych kitlach i czapkach dozorują i pilnują maszyn, wykonujących ciężką pracę dawnych tysięcy umięczonych i umęczonych robotników ery kapitalistycznej. Dziś ciężką, „czarną" robotę przy białej mące sprawują maszyny, szybko, cicho i higienicznie, dając produkt czysty i zdrowy.

Dba o to prócz personelu robociego specjalne laboratorium fabryczne gdzie bez przerwy bada się jakość surowców i gotowych produktów, gdzie ustala się czas i porządek procesów cyklu roboczego; stąd wychodzą polecenia, regulujące „chód" tego olbrzymiego mechanizmu, pracującego dla zdrowia szerokich rzesz.

E. BIAŁOBORSKI

Wykłady powszechne TWP rozpoczną się w Szczecinie 22 listopada br.

NIEZWYKLE ważną i pożyteczną akcję podejmuje w rb. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie. Będą to wykłady powszechne, prowadzone przez najwybitniejszych profesorów szczecińskich wyższych uczelni, obejmujące 4 godziny tygodniowo w godzinach wieczornych.

W SPOSÓB przystępny dla wszystkich, na wysokim poziomie naukowym, wykłady TWP rozpowszechniają podstawową wiedzę z zakresu współczesnego przyrodoznawstwa, podstaw marksizmu-leninizmu, postępowych tradycji narodu polskiego oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym. Wykłady odbędą się w okresie od 22 listopada br. do maja 1954 r. Po zakończeniu słuchacze otrzymają świadectwa. Korzystanie z wykładów jest całkowicie bezpłatne. Obowiązują jednak zapisy, które przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP, al. Wojska Polskiego 29 (I piętro) godz. 9–17 do dnia 20 listopada br.

A oto tytuły niektórych wykładów:

Dział przyrodniczy: „Wszechświat i jego budowa", „Powstanie życia", „Rozwój istot żywych", „Dziedziczność i zmienność", „Pochodzenie człowieka", „Twórczy darwinizm".

Marksizm - leninizm: „Materializm dialektyczny, jego podstawowe cechy i znaczenie dla praktycznych działalności partii robotniczych", „Materializm historyczny jako naukowa teoria rozwoju społeczeństwa". Nauka o klasach, o państwie, o partii proletariackiej, podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu i socjalizmu.

Nauka o Polsce i świecie współczesnym: Związek Radziecki — ostoja pokoju i postępu, budownictwo komunizmu w ZSRR, kraje demokracji ludowej, Chiny Ludowe i Korea, zagadnienie niemieckie, imperializm amerykański, ustrój i funkcja demokracji ludowej w Polsce, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzrost wydajności pracy, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

Postępowe tradycje narodu Polskiego. Wykłady obejmują okres od epoki Odrodzenia poprzez Wielki Proletariat SDKPiL, znaczenie Rewolucji Październikowej dla narodu polskiego, KPP, walkę narodu polskiego z okupantem pod przewodnictwem PPR, wreszcie czasy współczesne – tworzenie się narodu socjalistycznego i Frontu Narodowego.

JUŻ samo streszczenie tematyki wykładów wskazuje, jak szeroko i poważnie potraktowano zagadnienie upowszechnienia nauki poprzez wykłady Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Ukończenie kursu nie tylko zapewnia pogłębienie wiedzy, ale również umożliwia awans społeczny, otwiera dalsze możliwości studiów i systematycznego samokształcenia się. Państwo ludowe troskliwie pomaga najszerszym masom, dając im rzetelną naukę. Korzystajmy więc z tych możliwości.

Rzeczą bardzo istotną jest odpowiedni dobór kandydatów na wykłady. Sprawą tą winny się szczególnie zainteresować Rady Zakładowe, kierując na wykłady swoich najlepszych i najbardziej społecznie wyrobionych pracowników. (j)

UKAZAŁ się w sprzedaży kalendarzyk „Orbisu" na rok 1954. Kalendarzyk ten oprócz treści informacyjnej, podziału kartek kalendarium na godziny, perforacji rogów, kolorowych mapek i ilustracji, zawiera również skorowidz alfabetyczny ułatwiający zapisywanie adresów, nr telefonów itp. wreszcie na życzenie klientów — miękką oprawę i kieszonkę.

Kalendarzyki w cenie zł. 16 są do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu".

Porady prawne

Edmund Kalitka, Szczecin. — Przy wydawaniu nakazu pracy dla absolwentów uwzględnia się w miarę możności ich życzenia co do rodzaju i miejsca pracy oraz inne okoliczności o znaczeniu osobistym i społecznym. Wobec tego, że te okoliczności nie zostały uwzględnione, radzimy zwrócić się do ministerstwa, które wydało nakaz pracy z prośbą o zmianę miejsca zakładu pracy. (1121)

Zdzisław Zdziech. — Niezależnie od adnotacji na dowodzie osobistym zakład pracy obowiązany jest wydać pracownikowi, z którym rozwiązuje umowę zaświadczenie stwierdzające datę rozpoczęcia pracy i jej zakończenia. (1353)

Tadeusz Polmański, Stargard. — Pracownik umysłowy traci prawo do sądowego dochodzenia pretensji o wypłatę wynagrodzenia za pracę po upływie roku od dnia rozwiązania umowy o pracę. W tym okresie rocznym może pracownik dochodzić sądownie należności zaległych nawet od kilku lat. (1363).

Janina Rusinek. — Będziemy interweniować w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy — jednakże przedtem prosimy o porozumienie się osobiste z Działem Porad Prawnych. (1390)

Bolesław Horak i Henryk Jagoda, Szczecin. — Jeżeli ustalona została zasadna płatność za przestoje powstałe nie z waszej winy, to wówczas należność za ten czas należałoby obliczać według przeciętnej zarobków z ostatnich 3 miesięcy, z tym, że chodzi tu o całość zarobków uzyskanych w danym miesiącu. Radzimy skierować sprawę na drogę sądową. (1846)

Odpowiedzi Redakcji

Maksymilian Kubacki. — MZBM zawiadamia, że woda zostanie wypompowana z piwnicy, a instalacja wodno - kanalizacyjna w budynku zostanie naprawiona do 30 bm. Proszę nas powiadomić czy uszkodzenie zostało naprawione. (1985)

Jerzy Blond. — Wierszy pana nie możemy wykorzystać w gazecie. Proszę przesłać je do Nowej Kultury — tygodnika Literatów Polskich — Warszawa, ul. Żurawia 32. Proszę podać swój dokładny adres, a wiersze zwrócimy pocztą.

Wiedzimierz Śledziński. — Za niewłaściwe zachowanie się konduktorki nr 390 wobec pasażerów i za odmówienie okazania numeru służbowego została ukarana potrąceniem premii na przeciąg 2 miesięcy. (1916)

Uczniowie dojeżdżający pociągiem. — Dyrekcja Okr. Kolei Państw. komunikuje, że rozkład jazdy pociągu osobowego nie może być w tym roku zmieniony z przyczyn technicznych, na jakie dyrekcja napotyka na stacji Szczecin — Gumieńce i Szczecin Gł. osob. (1959)

Jak zwalczać pomór drobiu?

NAJGROŹNIEJSZYM wrogiem hodowli drobiu jest pomór kur. Na pomór chorują kury, perlice i indyki. Chorobę wywołuje bardzo drobny zarazek zwany wirusem pomoru. Pierwszym objawem rozwijającej się choroby jest utrata apetytu i osowiałość, zasinienie grzebienia i dzwonków oraz wysoka temperatura wewnętrzna ciała 43 — 44 stopni. W dziobie i otworach nosowych gromadzi się gęsty śluz, utrudniający oddychanie. Ptak stara się uwolnić od nagromadzonego śluzu, dlatego też kręci głową i wydaje charkocące dźwięki. Jednym z często występujących objawów choroby jest biegunka. Po kilku dniach może również wystąpić skręcenie szyi, porażenie nóg itp.

Jeśli rolnik zauważy wyżej przytoczone objawy u swego stada, winien o tym natychmiast zawiadomić sołtysa albo prezydium gminnej rady narodowej, Milicję Obywatelską lub bezpośrednio powiatowego lekarza weterynarii.

Kury padłe na pomór należy spalić, by zniszczyć zarazki. Ściółkę i kał z pomieszczeń, w których przebywały chore ptaki, należy również spalić.

Ściany pomieszczeń i wszelki sprzęt, znajdujący się w nich, czyszcza się i oskrobuje dokładnie z zanieczyszczeń i odkaża 2 — proc. roztworem sody kaustycznej, którą otrzymać można od powiatowego lekarza weterynarii i bieli się zgęszczonym mlekiem wapiennym (1 część świeżo gaszonego wapna na 3 części wody). —

W gospodarstwach które nie mają specjalnych wybiegów dla drobiu, należy odkazić teren od promieniu 10 metrów dokoła pomieszczenia, w którym przebywał chory drób.

Skuteczna walka z chorobą polega jednak nie tylko na niszczeniu źródła zarazy lecz przede wszystkim na szczepieniu zdrowego drobiu.

Zdrowy drób szczepi się późną jesienią i zimą (listopad, grudzień i styczeń). W innych okresach przeprowadza się szczepienie tylko wtedy, gdy w danej miejscowości lub najbliższej okolicy stwierdzono pomór.

Szczepienia uodporniają drób przeciw pomorowi na okres około 1 roku. Czasem po szczepieniu kury chorują, a niekiedy nawet padają. Jest to reakcja poszczepienna. Złe znoszą szczepienia zwłaszcza ptaki chore — np. na gruźlicę, białaczkę, ospę, robaczycę itp. oraz przebywające w niedopowiednich pomieszczeniach.

O skuteczności i dobrych wynikach szczepienia tą samą szczepionką świadczy fakt całkowitej likwidacji pomoru kur w Węgierskiej Republice Ludowej.

Koszt szczepienia 1 sztuki wynosi 30 groszy. Terminy masowych szczepień zostaną podane do publicznej wiadomości przez powiatowego lekarza weterynarii.

PAŹDZIERNIK **31** SOBOTA

DZIŚ: Antoniego

JUTRO: Wszystkich Świętych

PROGNOZA POGODY

POCHMURNO, w ciągu dnia przejaśnienia. Temp. nocą od 8 do 4 st. C. Dniem do 13 st. C. Wiatry z kier. płdn.-wschdn. od 2 do 6 m na sek.

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

Czytelniczka Nina B., konsumenci „Ludowej", dyrekcja PKO.

Niewiara

NIE SĄ bez winy klienci MPK, że służba kontrolna odnosi się do nas pasażerów nie raz z wielką dozą nieufności.

Czasami jednak właśnie nadgorliwa postawa służby kontrolnej wywołuje skutek wręcz odwrotny od zamierzonego: Jechała bowiem czytelniczka nasza „szóstką" na rynek. Na przystanku wsiadł kontroler i domaga się biletu, którego jeszcze nie zdążyła wykupić. Mimo głosów świadków — że biletu wykupić jeszcze nie mogła — czytelniczka znalazła się w komisariacie, legitymowała się itp. itp.

No i po co tyle zachodu? I po co takie zadrażnienia? Tępić złośliwych chuliganów tramwajowych, ale więcej serdeczności proszę wobec pasażerów. A więcej humoru też by nie zaszkodziło panom kontrolerom!

Pochwała

„CUDZE chwalicie, bo swego nie znacie" — piszą nam czytelnicy, bywalcy „Ludowej". Gra tam bowiem orkiestra, są występy solistów. I to czytelnicy chwalą. Chwalić się tym nawet dyrekcja SZG.

Niech będzie i pochwała, byle nie przysłoniła codziennych obowiązków. Jesteśmy przekonani, że dobra muzyka w lokalu wpłynie również na dobrą jakość posiłków, a słodkie tony solistów ukoją nawet kelnerów. Niech obiady z deserem muzycznym smakują jak najlepiej. I — prosimy bardzo — nie tylko w „Ludowej".

Pomoc

ZDARZYŁO się, że kasjer w PKO „wyszedł z nerw". Miał wyjechać „po linii" — a tu na złość wiele klientów i kasę trzeba zdać.

Powiedział jakieś ostre słówko. Wynik? List do Reflektora. Dobrze zrobił klient PKO. A myśmy sprawdzili, jak to było. I pan kasjer nad zajściem po myślał. I odpisał nam, że trudno — stało się, ale się stać nie powinno. I już się więcej nie powtórzy.

Wierzymy. Bo nic tak nie pomaga, jak przyjrzenie się sobie od czasu do czasu w cudzym zwierciadle. Takim „lustrem" był list naszego czytelnika.

A teraz pytanie: Kiedy Reflektor jest zadowolony? Kiedy zgani? — Nie! Gdy p o m o ż e...

W moim magazynie

nie ma braków

i nadwyżek

POD takim hasłem pracownicy Rejonowej Hurtowni art. Metalowymi i Elektrotechnicznymi zobowiązali się pracować dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zobowiązanie to zmierza do całkowitej likwidacji tzw. różnic inwentaryzacyjnych, jest aktualne dla całego handlu uspołecznionego, walczącego zdecydowanie z mankamiti

Jak mają pracować nasze Komitety Blokowe

BRALIŚMY UDZIAŁ w wyborach do Komitetów Blokowych. Spełniliśmy swój obowiązek — ale często nie bardzo zdajemy sobie sprawę z wagi tych wyborów. Dlaczego? Bo zbyt dobrze pozostała nam jeszcze w pamięci działalność (albo raczej nieróbstwo) niektórych komitetów domowych, które nie spełniły swego zadania.

JAK więc mają pracować Komitety Blokowe? Organizacja Komitetów Blokowych jest pomyślana zupełnie inaczej niż dotychczasowych komitetów domowych i, jak już wykazuje doświadczenie, przynosi dobre rezultaty. **Komitety Blokowe są bowiem łącznikiem między MRN a mieszkańcami.**

Celem ujednolicenia działalności komitetów oraz ułatwienia pracy ich członkom — Prezydium MRN wydało ostatnio książeczkę pt. „Wytyczne dla działalności Komitetów Blokowych na terenie miasta Szczecina". Wskazówki zawarte w książeczce stanowić będą podstawę pracy poszczególnych Komitetów Blokowych.

Czym są wybrane przez nas Komitety Blokowe? Utrzymują one stały kontakt z Miejską Radą Narodową i współdziałają z Radą w zarządzaniu i opiekowaniu się domami, przy polepszaniu naszych warunków bytowych i kulturalnych.

W skład komitetu wybranego na okres jednego roku wchodzi 8 członków i 4 zastępców. W miarę potrzeby każdy Komitet Blokowy powołuje do życia sekcje. Na czele sekcji stoi jeden z członków Komitetu. Sekcje zależnie od potrzeb lokalnych mogą być następujące: gospodarcza, społeczna, kulturalno - oświatowa, sanitarno-porządkowa, remontowo - budowlana, opałowo - czynszowa i przeciwpożarowa.

SEKCJA gospodarcza czuwa nad poprawą warunków bytowych mieszkańców, nad zabezpieczeniem budynków mieszkalnych oraz urządzeń, zajmuje się także dekoracją gmachów w czasie świąt i rocznic.

SEKCJA społeczna współdziała w przeprowadzeniu wszelkich prac politycznych i społecznych w bloku oraz współpracuje z zarządami terenowymi kół organizacji masowych jak: Liga Kobiet, Liga Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, PCK itp. Do zadań sekcji społecznej należy ścisły kontakt i współpraca z Obwodowym Komitetem Frontu Narodowego, a także z komitetami opiekuńczymi sklepów.

SEKCJA oświatowa - kulturalna — zajmuje się organizowaniem rozrywek kulturalno - oświatowych jak prelekcje, odczyty, pogadanki, wycieczki. Do zadań sekcji kulturalno - oświatowej należy również współpraca z komitetami rodzicielskimi żłobków, przedszkoli i szkół.

SEKCJA sanitarno - porządkowa — czuwa nad stanem sanitarnym i wyglądem estetycznym posesji.

SEKCJA remontowo - budowlana — ma nadzór nad należytym remontem domów.

SEKCJA opałowo - czynszowa — opiniuje wnioski obywateli o zaopatrzenie w opał na zimę oraz kontroluje regularność opłacania czynszów przez lokatorów, wreszcie roztacza nadzór nad pracą dozorców domowych.

SEKCJA przeciwpożarowa czuwa nad stanem budynków pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

O TYM jak pracują niektóre Komitety Blokowe w naszym mieście napiszemy w jednym z następnych numerów. (jn)

Przed Dniem Umarłych

KWIATY

JUŻ PRZED 10 DNIAMI MHD rozpoczął w Szczecinie sprzedaż kwiatów na Dzień Umarłych. Zwłaszcza w poszukiwane białe chryzantemy i astry zaopatrzone są obficie kwiaciarnie MHD i stragany. W niedzielę trzy sklepy MHD otworzą wielkie stoisko kwiatów przy bramie głównej Cmentarza Centralnego.

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze również zwiększa sprzedaż kwiatów na Cmentarzu Centralnym. Od soboty do poniedziałku czynne tam będzie stoisko, a sprzedaż odbywać się będzie również w Ogrodnictwie Centralnym na Cmentarzu.

Jak nas informuje dyrekcja, już za złotówkę będzie można nabyć kwiaty różnego gatunku. Cena chryzantem w doniczce kształtuje się od 8 do 15 złotych. Ponadto będą sprzedawane kwiaty cięte i wieńce.

Popyt na wieńce nagrobkowe — jak podaje MHD — był duży. Skłepy zaopatrzone są wystarczająco w świece zwykłe.

TRAMWAJE

MPK — spodziewając się w niedzielę większego ruchu pasażerskiego, uruchamia kilka połączeń specjalnych, a na pozostałych liniach zwiększy ruch wozów w godzinach popołudniowych. „Dwójka" od godz. 12 w niedzielę kursuje z Niebuszewa przez Bramę Portową do Cmentarza. Na linii „czwórki" kilka wozów pojedzie również bezpośrednio do ul. Ku Słońcu. Wiadając do „czwórki" trzeba się spytać konduktora, w jakim kierunku tramwaj jedzie. Ponadto od Bramy Portowej do Cmentarza zostaną uruchomione specjalne tramwaje dodatkowe. Na wszystkich liniach w godzinach popołudniowych kursować będą wozy z przyczepami, by nie było tłoku.

UWAGA

W UBIEGŁYCH latach zdarzyło się niestety że kilku obywateli łamało świerki i zrywało kwiaty na zieleńcach. Spodziewamy się, że wypadki takiego barbarzyństwa nie powtórzą się. Na wszelki wypadek wzmocniona zostanie w niedzielę kontrola nad zieleńcami publicznymi. Nie warto się więc narażać na mandaty.

O tym i owym ze Szczecina

MIEJSKI Komitet Odbudowy Warszawy w Szczecinie podjął zobowiązanie wykonania planu rocznego na dzień 1 grudnia br. Tym czasem zobowiązanie zostało zrealizowane na 22 dni przed terminem w 105 proc.

Dotychczasowa suma jaka wpłynęła od szczecinian na SPOS wynosi 2.523.000.

* * *

DZISIAJ o godz. 17 w sali Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego Zarząd Wojewódzki TPP.R i Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio" organizują koncert - konkurs morski pt. „Wesoły rejs pod czerwoną banderą".

Zaproszenia można otrzymać w radach zakładowych instytucji i przedsiębiorstw morskich oraz w „Polskim Radio" przy al. Wojska Polskiego 73. Uczestników konkursu czekają cenne nagrody.

* * *

OD 3 MIESIĘCY MZBM zwleka z założeniem dachu przy ul. Pod górnej 63. Całe szczęście, że deszcze padają rzadko. Gdyby były ulewy, piekarnia ob. Stefana Radduszewskiego i warsztaty Szczecińskich Zakładów Graficznych, które tam się znajdują, pływałyby niechybnie niczym arka Noego. Listopad na karku, a z nim pojawiają się deszcze, czas więc najwyższy zabrać się do tego dachu. (jn)

KOMUNIKAT

Rozgłośnia Szczecińska Polskiego Radia ogłasza konkurs na spikera radiowego. Osobiste, względnie pisemne, zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Przygotowania i Wykonania Programu Polskiego Radia w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 73. Termin zgłoszeń upływa 7 listopada.

Jazdę bez opóźnień

gwarantuje Czyn Październikowy

załóg PKS

Koresp. „KURIERA" pisze.

ZAŁOGA Szczecińskiej Ekspozytury PKS zobowiązała się dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać roczny plan na 35 dni przed terminem. Szybkim rytmem pracy tętnią wszystkie hale remontowe Stacji Obsługi.

ZAŁOGA tej stacji postanowiła m. in. wyremontować 3 samochody ponad plan. Brygada MAŁOLEPSZEGO zobowiązała się wyeliminować całkowicie opóźnienie autobusów i wystawić listy gwarancyjne na wykonane remonty i naprawy bieżące, a ponadto wyremontować 2 samochody ciężarowe, z których jeden już oddano do eksploatacji. Wśród monterów wyróżniają się KUROWSKI, BŁASZCZUK, KLIMOWICZ.

Kierowcy ruchu osobowego i towarowego zobowiązali się zaoszczędzić w IV kwartale 15.800 litrów paliwa oraz roczny plan w tonokilometrach wykonać na 7 listopada.

Wielu spośród kierowców podjęło zobowiązanie indywidualne przekroczenia normy przebiegów międzynaprawczych. Dubik na „Skodzie" przejedzie 150.000 km, WOJTOWICZ na „Storze - 20" — 100.000 km, ZIELIŃSKI na „Starze -20" — 100.000 km, PSZCZÓŁKOWSKI na „Chaussonie" — 130.000 km. A. Bobko.

Spór o komórki załatwiony

W ZWIĄZKU z notatką z 28 sierpnia w sprawie użytkowania komórek w domu przy ul. Gry fińskiej nr 28, Wojew. Zarząd Urządzeń Rolnych, na podstawie akta sprawy i przeprowadzonej wizji lokalnej ustalił, że ob. Stefan Ławreńczuk jest prawnym użytkownikiem obiektu oraz spornych komórek. Ob. Ławreńczuk przeprowadzał własnym kosztem remont budynku mieszkalnego, komórek i również na koszt własny wybudował na przydzielonym mu placu dwa drewniane budynki gospodarcze. Ob. Boryczewski i inni lokatorzy zamieszkali w tym budynku nie przyczynili się do pokrycia części kosztów poniesionych przez Ławreńczuka.

Wobec czego pretensje ich uznano za nieuzasadnione.

NA UL. PODGÓRNEJ 13 przejście z oficyny na ulicę jest zastawione kublami MPO, które wydzielają niesamowity woń. Przejście to prowadzi do piekarni i tak sąsiedztwo jest nieopowiedzenie. Kubły należy usunąć na inną posesję. (jn)

Będziemy mieli więcej gazów technicznych

dzięki zobowiązaniom październikowym

W SZCZECIŃSKIEJ Wytwórni Gazów Technicznych odbyła się ostatnio masówka załogi w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i zbliżającą się 36 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga oddziału kwasu węglowego skróci wykonanie planu o 20 dni. Pracownicy techniczni i inwestycyjni przyśpieszą tempo oddania do użytku instalacji tlenowej. Zmiana ob. MRUKLINA zobowiązała się w czasie normalnych zajęć naprawić 150 butli tlenowych i nie dopuścić do odstawiania butli z uszkodzonymi zaworami, wzywając do współzawodnictwa pozostałe zmiany. Palacze z oddziału Co2 zobowiązali się oszczędzać paliwo. Załoga oddziału kwasu węglowego zobowiązała się zaoszczędzić 150 roboczogodzin. (jn)

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Damy i Huzary" — g. 16 i 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" g. 18.30.

COLOSSEUM — „Przełom" I ser. — g. 14, 16, 18, 20.

„Film ten — to przeniesiona na taśmę filmową przedstawienie znakomitej sztuki klasyka dramaturgii radzieckiej Borysa Ławreniewa „Przełom" w inscenizacji Teatru Dramatycznego im. M. Gorkiego.

Sztuka ta, wystawiona po raz pierwszy w 16 rocznicę Wielkiej Październikowej dzięki swym walorom ideologicznym i artystycznym stała się zwrotnym momentem w dziejach teatru radzieckiego. „Przełom" grany był u nas w Teatrze Powszechnym w Łodzi z Adwentowiczem w roli kapitana Bierseniewa oraz w teatrze jeleniogórskim. Akcja sztuki rozgrywająca się w czasie Rewolucji Październikowej w Kronstadzie, ukazuje przełom jaki dokonał się w psychice marynarzy i oficerów pod wpływem walk rewolucyjnych...

MŁODA GWARDIA — „Nierozłączni przyjaciele" — g. 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Szalony lotnik" — g. 14 16, 18.

„Małżeństwo Kreczyńskiego" — godz 20.

PIONIER — „Syn pułku" — g. 15, 18, 21.

„Mikołaj Gogol" — g. 14, 17, 20.

HUTNIK — „Spotkanie nad Łabą" g. 17, 19.

PRZYJAŹŃ — „Tajemnica wyspa" — g. 17, 19.

1 MAJ — „Grzesznicy bez winy" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:

W związku z remanentem 31 bm. czynne będą apteki:

nr 1 — al. Wojska Polskiego 49,
nr 2 — ul. Mickiewicza 161,
nr 5— ul. Narutowicza 11,
nr 7 — ul. 5 Lipca 7,
nr 35 — Ku Słońcu,
nr 10 — Glinki,
nr 12 — Podjuchy.

PRZY GŁOŚNIKU

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.35, 12.04, 17, 21, 23.50.

12.15 Na swojską nutę; 12.45 dla wsi; 13 Zjazd chłopek w Łubowie; 13.10 ryb. serw. zalew; 13.13 konc; 13.40 muz; 14.05 inform; 14.10 dla kl. I, II; 14.30 dla kl. VII; 15 muzyka; 15.10 aud. liter; 15.30 dla dzieci; 16 konc; 16.20 muzyka; 16.25 nowości tyg; 16.45 kom tyg; 16.52 muz; 17.15 muz. tan; 17.45 „W Szczecińskim Pałacu Młodzieży"; 17.50 konc; 18.30 muz. i aktualności; 20 „Przy sobocie po robocie"; 21.28 wiad. sport; 21.38 muz. tan; 22.20 „Wybitni soliści radzi"; 22.50 muz. symf.

O życiu ludzi radzieckich,

o walce o komunizm i pokój,

MÓWI RADZIECKA LITERATURA PIĘKNA

Wielki wybór literatury radzieckiej do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki" i u kolporterów zakładowych. 1375-K

Kupujemy wraki wag, używane wagi, części do wag uchylnych Punkt Skupu i Renowacji przy Rob. Sp-ni Pracy „Wagarz" Szczecin, ul. Boh. Warszawy 33, tel. 77-28. 1332-K

Szklarska Sp-nia Pracy Wytwórczo-Usługowa w Szczecinie podaje do wiadomości, że z dniem 2. X. 53 r. został otwarty Punkt Usługowy przy ul. Dworcowej 16. Na punkcie wykonuje się wszelkie prace w zakresie szklarskim jak: polewanie luster, szlifowanie szkła, szklenie samochodów oraz oprawę obrazów. Ponadto na Punkcie przyjmuje się także zamówienia na wykonanie usług szklarskich w mieszkaniach prywatnych. 1363-K

Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Metalowców „Ferrum" w Szczecinie przy ul. Bolesława Krzywoustego nr. 66 uruchomiła PUNKT USŁUGOWY RUSZNIKARSKI Punkt ten wykonuje reperacje broni myśliwskiej i sportowej. 1357-K

Pracownicy poszukiwani

Kompresorowego do obsługi maszyn chłodniczych, 2 palaczy na kotły parowe wysokoprężne z prawem obsługi kotłów zatrudni natychmiast Miejski Zakład Mleczarski biuro Kadr ul. Jagiellońska 68/69. 1361-K

4 monterów samochodowych z praktyką conajmniej 3-letnią oraz dyspozytora transportu zatrudnią C.Z.P.Ms. Zakłady Mięsne w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 21. Zgłoszenia pokój 29. 2347-K

Kobiety do pracy fizycznej przy skubaniu drobiu i robotach placowych zatrudni Rejonowa Tuczarnia Rzeźnia Drobiu w Goleniowie. Praca akordowa. Dla zamiejscowych hotel robotniczy, lub dojazd autobusem zakładowym zapewniony. Wyjazd autobusem ze Szczecina codziennie godz. 6 i 13 (koło Bramy Portowej), wyjazd z Goleniowa godz. 15,15 i 21. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie Szczecin, al. Wojska Polskiego 117 w godz. od 7 do 15. 1311-K

Wykwalifikowanych tokarzy, frezerów, szlifierzy, ślusarzy maszyn parowych, silnikowców, ślusarzy konstrukcyjnych, kadłubowców oraz 1 technika-mechanika i technika-elektryka zatrudni Szczecińska Stocznia Remontowa, ul. Ludowa 11/12. 1218-K

10 inżynierów oraz techników sanitarnych i elektrycznych na pełnym etacie zatrudni natychmiast Wojewódzkie Biuro Projektów w Szczecinie, ul. Dworcowa 19. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr, pokój nr. 219 II piętro. 1355-K

Inspektora sprzętu budowlanego (technik lub inżynier), 2 monterów do obsługi kotłów parowych (lokomobili, 10 murarzy na miejscu oraz 20 cieśli na wyjazd zatrudni natychmiast Szczecińskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia Szczecin, ul. Storrady nr. 1, III p. pok. 42. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1358-K

Cieśli, parkieciarzy, stolarzy, dekarzy, murarzy oraz zdunów zatrudni Rejonowa Sp-nia Pracy „Pokój" w Szczecinie, ul. Rewolucji Październikowej nr. 1, na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr od godz. 8 do 15. Zamiejscowych zatrudni w delegacji. Zamiejscowym zwrot kosztów podróży. 356-K

Ogłoszenia drobne

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia, al. Wojska Polskiego 136/3. 4621-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, słoneczne w śródmieściu, na podobne. Wiadomość: Gen. Świerczewskiego 11/27. 4637-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia z wygodami, parter, front na większe z ogródkiem, najchętniej Pogodno, Mazurska 18/2. 4623-G

ZAMIENIĘ domek z ogrodem na 2 pokoje z kuchnią, łazienką w śródmieściu. Wiadomość: Gumieńce, Sandomierska 15. 4624-G

MIESZKANIE 3 pokojowe, kuchnia, centr. ogrzewanie w śródmieściu zamienię na mniejsze. Wiadomość: Krzywoustego 72 (warsztat). 4625-G

ZGUBY

ANNA RADZISZEWSKA, córka Roberta, zgłasza zgubienie dowodu osobistego oraz zezwolenia na przebywanie w strefie nadgranicznej. 4619-G

KATARZYNA CHOSSA, córka Donalda, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4620-G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Szczecinie na nazwisko Jerzy Makowski. 4617-G

RYSZARD SALKOWSKI, syn Aleksandra, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4616-G

JÓZEF IRZYK zgłasza zgubienie prawa jazdy kat. III-a oraz wkładkę na kat. II. 4615-G

STEFANIA FILIPOWSKA, córka Antoniego zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Marianowo. 4602-G

JÓZEF KABACIŃSKI zgłasza zgubienie książeczki Funduszów Oszczędnościowych Rolnictwa nr. 416/2915. 4604-G

KRYSTYNA KUŻMA, córka Joachima, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4605-G

ELLI KOSZNIK, córka Willego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Kiejkinie. 4606-G

WACŁAW ŁUKASZUK zgłasza zgubienie przepustki stałej wydanej przez Szczec. Zakłady Nawozów Fosforowych. 4607-G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Gryficach na nazwisko Zygmunt Powajbo. 4609-G

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmuje: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW PRASA w Szczecinie al. Wojska Polskiego 29, pokój 19, II p. tel. 38-43. 31-G

Foto-Kurier

NA WODACH przybrzeżnych wzmogły się połowy ryb morskich i słodkowodnych, że rujących na łowiskach. Rybacy łodziowi odławiają je hakami i dostarczają do swych placówek skupu w Rewalu i Niechorzu. Codziennie odławia się pokaźne ilości dorsza, flądry, węgorza i sandacza.

Na zdjęciu: Wyładunek ryb w Niechorzu z łodzi spółdzielni „Belona". (Mab.)

u rybaków przybrzeżnych

SYNOWIE rybaka z Niechorza Bancewicza z zadowoleniem siedli przed obiektywem naszego fotoreportera z pięknymi okazami flądr na kolanach.

Umiejętnie i smacznie przyrządzone potrawy rybne są miłym urozmaiceniem w jednostajnym „menu" mięsnym.

16:5 na korzyść piłki radzieckiej

PIERWSZY występ piłkarzy moskiewskiego Spartaka w Polsce będzie dziewiątym z kolei meczem, jaki rozegrali nasi piłkarze z kolegami radzieckimi. Bilans dotychczasowych 9 spotkań jest następujący: raz zdołaliśmy zwyciężyć, dwukrotnie zremisowaliśmy, a pięć razy nasze drużyny doznały porażek.

Stosunek bramek — 5:16. Większość straconych bramek strzelił nam zespół tbiliskiego Dynamo w czasie tournee po Polsce w r. 1951. Dynamowcy pokonali wówczas Górnika 4:0, CWKS 2:0 i Gwardię krakowską 3:0, remisując jednakże z Unią 1:1.

Występy piłkarzy gruzińskich nie były pierwszym kontaktem pomiędzy naszym i radzieckim piłkarstwem. Jeszcze w roku 1946 odwiedzili nas moskiewscy piłkarze — drużyna Torpedo. Po dobrej grze reprezentacji naszej ligi, uzyskaliśmy wynik remisowy 1:1.

Drugi występ Torpedo miał miejsce w Łodzi i przyniósł zwycięstwo gościom 3:1 nad reprezentacją tego miasta.

Ostatni kontakt — to rewizyta naszych piłkarzy w Moskwie w okresie przedolimpijskim. Drużyna polska odniosła wówczas sensacyjne zwycięstwo nad reprezentacją Moskwy 1:0.

Rewanż przyniósł wynik 1:2. Oba te występy zakończone tak dobrymi rezultatami skłoniły wielu naszych fachowców do optymizmu. Forma naszej kadry okazała się niestety krótkotrwała i właściwie od tego czasu nasi piłkarze nie osiągnęli żadnych, zbytnio wyróżniających się wyników.

Sport

Głos w dyskusji o naszym kolarstwie

Brak politycznej treści w pracy sekcji kolarskiej decydującym czynnikiem

ARTYKUŁ, który ukazał się w waszym piśmie wskazuje na zły styl pracy Sekcji Kolarskiej WKKF. Stwierdzam, że wasza krytyczna ocena pracy sekcji jest zupełnie słuszna i uzasadniona.

JESTEM członkiem prezydium sekcji i stwierdzam samokrytycznie, że do świadomości niektórych działaczy naszej sekcji nie dotarła jeszcze uchwała Biura Politycznego KC PZPR z roku 1949, w której czytamy, że sport i wychowanie fizyczne jest czynnikiem wychowania nowego człowieka, świadomego budowniczego podstaw socjalizmu. Niestety, niektórzy nasi działacze sekcji żyją jeszcze sportem Polski kapitalistycznej, przedwrześniowej, gdzie byli mecenasami tego sportu i tzw. „fachowcami" kolarskimi. Ludziom tym, obce jest słowo socjalizm. W konsekwencji kolarstwo w naszym województwie rozwija się w ten sposób.

W sekcji kolarskiej mamy młodych, dobrych działaczy, którzy mogliby poprowadzić sport kolarski po właściwej linii. Są to: Bartkowiak, Szymański, Dudek, Antowski; tylko warunki jakie panują w sekcji zniechęcają ich do pracy. Zebrania sekcji przeciągają się do kilku godzin, a w rezultacie mówi się tam o wszystkim, ale nie o wychowaniu kolarzy i złym stylu pracy w sekcji.

Brak politycznej treści w działalności sekcji jest czynnikiem decydującym o złym stylu pracy. Prezydium WKKF powinno przeanalizować postawę poszczególnych działaczy, ich polityczne oblicze. Obce sportowi ludowemu elementy usunąć w sekcji. Otoczyć opieką dobrych i pozytywnych działaczy, aczkolwiek młodych i niedoświadczonych. Upolitycznić pracę i działalność sekcji.

ADAM TUCHKLAPER
członek Prezydium Sekcji Kolarskiej WKKF

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrano w niedzielę 23 bm. I indywidualne mistrzostwa Warszawy na żużlu. Do walki o tytuł mistrza stolicy stanęło 13 żużlowców ze wszystkich prawie zrzeszeń sportowych. Zaszczytny tytuł mistrza zdobył Kuśnierek z Unii Leszno, który wygrał trzy biegi.

Kolejarz czy Unia?

AKIE pytanie zadają sobie kibice tenisa stołowego, pilnie obserwujący tabele, w której o pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa szczecińskiego walczą te dwa zrzeszenia sportowe. Reprezentacje tych zrzeszeń spotkają się dziś w decydującym meczu o tytuł mistrzowski. W skład drużyny Unii wchodzą: Wykusz, Grzesiak i Krzemiński, w Kolejarzu grać będą: Andziak, Szumski i Stępniak. Widzimy więc, że do gry wystawiono najsilniejsze zespoły. Walka o pierwszeństwo będzie ciekawa i zacięta.

A więc spotykamy się dziś o godz. 18 w sali ORZZ, by obserwować ostatni mecz w rozgrywkach o tytuł mistrza naszego województwa.

DZIŚ PODZIWIAMY SIATKARZY

SZCZECIŃSCY miłośnicy siatkówki będą mieli dziś możność sprawdzenia aktualnej formy naszej czołówki siatkarskiej. Najlepsze zespoły naszego miasta: ligowa Spójnia, Kolejarz i AZS, staną o godz. 18 w hali sportowej do trójmeczu, zorganizowanego przez Spójnię w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Szczególnie interesują nas forma i poziom siatkarzy Spójni, którzy już w listopadzie staną na starcie pierwszych rozgrywek państwowej klasy wydzielonej.

24 godziny na stadionach świata

MOSKIEWSKA drużyna piłkarska TORPEDO rozegrała w Berlinie spotkanie z Vorwaerts (Berlin) przegrywając 2:4 (1:0) Drużyna Torpedo rozegra w NRD jeszcze 3 spotkania: w Erfurcie z Turbine, w Brieske — Ost z Aktivist i w Berlinie z reprezentacją demokratycznego sektora Berlina.

* * *

W ŚWIERDŁOWSKU zakończono mistrzostwa BOKSERSKIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W ośmiu wagach tytuły mistrzowskie zdobyli młodzi mało znani zawodnicy, m. in. Wasin, który pokonał mistrza ZSRR — Tiszina, tytuł mistrza w wadze koguciej zdobył wicemistrz Europy — Stiepanow.

* * *

— W DECYDUJĄCYM meczu o tytuł mistrza Rumunii w SIATKÓWCE KOBIET Progresul (Bukaresz) pokonał Lokomotiv (Bukareszt).

* * *

— W MIĘDZYPAŃSTWOWYM MECZU SZACHOWYM Bułgaria pokonała NRD 11,5:8,5 pkt.

* * *

— W MECZU BOKSERSKIM Finlandia pokonała Danię 14:6.

* * *

— W TOWARZYSKIM MECZU PIŁKARSKIM Holandia pokonała niespodziewanie Belgię 1:0.

* * *

— PO KATASTROFALNEJ porażce Portugalii w meczu piłkarskim z Austrią 1:9, portugalskie władze piłkarskie zabroniły rozgrywania międzypaństwowych meczów piłkarskich aż do odwołania.

* * *

— AUSTRALIJSKI Związek Tenisowy wyznaczył już reprezentantów na rozgrywki o puchar Davisa. Barw Australii i pucharu bronić będą: 18-letni Rosewall i Hoad oraz Rose i Hartwig

Amerykanie wyznaczyli do spotkań pucharowych mistrza Wimbledonu Seixasa, mistrza USA Traberta oraz juniorów Richardsona i Perry.

* * *

— ARGENTYŃCZYK GALVANO pobił rekord świata w pływaniu na 400 m. st. zmiennym, uzyskując czas 5:32,5.

* * *

— W SPOTKANIU BOKSERSKIM ZAWODOWCÓW o tytuł mistrza świata w wadze średniej Olson z Honolulu wypunktował w 15 rundach mistrza Europy Anglika Turpina.

— RZUT KARNY, który dał Anglii wynik remisowy w MECZU PIŁKARSKIM z reprezentacją Europy (4:4), wywołał wiele komentarzy w kołach piłkarskich. Sami Anglicy przyznają, że był to „szczęśliwy" przypadek, który pozwolił Anglii na utrzymanie jedynie miana niepokonanego zespołu w meczach z kontynentem. Gra Anglików nie wzbudziła jednak zachwytu wśród 100 tys. widzów, którzy wypełnili stadion Wembley.

* * *

NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH w TIMISOARA (RUMUNIA) mistrzyni sportu E. Treibal pobiła rekord świata w biegu na 1 milę, uzyskując czas 5:03. Oficjalny rekord świata należy do Angielki Bail i wynosi 5:09,6.

Przed meczem ANGLIA — WĘGRY w piłce nożnej

MECZ Anglia — Węgry odbędzie się 25 listopada w Londynie. Węgierscy piłkarze wyjeżdżają z Budapesztu pociągiem. 18 listopada. Po drodze rozegrają treningowe spotkanie w Paryżu. Sędzią meczu z Anglią będzie prawdopodobnie Holender Van der Meer. Mecz odbędzie się na stadionie w Wembley.

W Anglii panuje kolosalne zainteresowanie tym spotkaniem. Już od 2 miesięcy wszystkie bilety są wykupione

ZS KOLEJARZ uruchomiło w Warszawie DZIECIĘCĄ SZKOŁĘ LEKKOATLETYCZNĄ

W WARSZAWIE odbyło się uroczyste otwarcie 3-letniej dziecięcej szkoły lekkoatletycznej ZS Kolejarz. Jest to pierwsza z trzech szkół tego rodzaju, jakie Rada Główna ZS Kolejarz uruchomi jeszcze w bieżącym roku.

Do szkoły uczęszczać będzie 60 dziewcząt i chłopców w wieku od 12 — 16 lat.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Program szkoły obejmuje wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, z uwzględnieniem specjalizacji w późniejszym okresie nauczania.

LOKOMOTIV — repr. ZS KOLEJARZ 47:38 (33:20)

NA ZAKOŃCZENIE swego pobytu w Polsce bułgarska drużyna koszykarzy „Lokomotiv" rozegrała w Poznaniu spotkanie z reprezentacją ZS Kolejarz, opartą na zawodnikach Warszawy i Poznania. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny gości 47:38 (33:20).

DROBIAZGI SPORTOWE

Na trasie Gliwice — Strzelce Opolskie odbyły się w niedzielę 25 bm. zawody motocyklowe i samochodowe, w czasie których przedsięwzięto próby pobicia rekordów szybkościowych Polski.

W konkurencjach motocyklowych uzyskano dwa rekordy. Pierwszy z nich ustanowił Biermacki (Gwardia Kraków), który w kat. maszyn krajowych do 125 ccm uzyskał przeciętną szybkość 107,8 km/godz. Drugim rekordzistą jest Bachowska (Górnik Sosnowiec), która w tej samej konkurencji osiągnęła na WFM — 86,3 km/godz.

* * *

W obecności ponad 10 tys. widzów rozegrany został w sobotę 24 bm. w Bydgoszczy przy świetle elektrycznym turniej żużlowy o puchar zarządu wojewódzkiego ZS Gwardia.

Na starcie stanęli czołowi żużlowcy z Fijałkowskim, Kupczyńskim Sucheckim, Raniszewskim i Spyrą na czele.

Turniej zakończył się zwycięstwem Raniszewskiego (Gwardia Bydgoszcz) — 12 pkt., który uzyskał również najlepszy czas dnia — 1.29,2 przed Frachtem (Spójnia Wrocław) — 10 pkt.

Uwaga piłkarze

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ przy szczecińskim WKKF organizuje od 16 — 21 listopada kurs dla pomocników instruktorów piłki nożnej. Imienne listy kandydatów należy przysyłać do Sekcji Pn. Przypomina się poszczególnym kołom sportowym i LZS-om, że w myśl uchwały GKKF, w roku 1954 drużyny A i B klasy nie posiadają ce instruktora nie będą mogły brać udziału w rozgrywkach mistrzowskich.

G. ADAMOW

Wygnanie władcy

(22)

DZIWNA przyjaźń łączyła tych dwóch młodych ludzi, tak niepodobnych do siebie. Poznali się pięć lat temu, w dość niezwykłych okolicznościach.

Pewnego razu, spędzając zimowe wakacje w domu wypoczynkowym, Ławrow sam jeden, o zmroku, jeździł na łyżwach po stawie. Nagle usłyszał wołanie o pomoc. Ławrow jak wicher pomknął w stronę, skąd dochodził krzyk. W wodzie, wśród odłamków lodu, ujrzał rzucającego się człowieka.

Lód w tym miejscu był cienki, trzeszczał i uginał się pod łyżwami. Człowiek ów usiłował wydostać się na lód, ale lód załamywał się pod jego ciężarem, tonący wpadał z powrotem w wodę, zanurzał się z głową, po paru sekundach wypływał krztusząc się i chrypiąc. Twarz miał zsiniałą.

Nikogo nie było w pobliżu, wszyscy łyżwiarze poszli już na kolację. Mały, wątły Ławrow nie stracił jednak głowy. Dodając otuchy i uspokajając tonącego, zdjął pasek, położył się na lodzie, doczołgał się jak najbliżej przerębla i rzuciwszy koniec paska tonącemu, ostrożnie wyciągnął go na mocniejszy lód.

Ocalony stracił przytomność i Ławrow z wielkim trudem dowlókł go do domu wypoczynkowego.

Na tym się jednak nie skończyło. Nie odzyskując przytomności Mikołaj Bieriozin ciężko zachorował na zapalenie płuc.

Wiadoma to rzecz, im więcej poświęcamy się dla dobra ludzi, tym bardziej przywiązujemy się do nich i tym bardziej stają się nam oni drodzy.

Ławrow odwiózł chorego sanitarnym elektromobilem do Moskwy. Martwił się, gdy stan chorego był jeszcze groźny, codziennie dowiadywał się o zdrowie Bieriozina. Potem, kiedy stan chorego zaczął się poprawiać, odwiedzał go, przynosił słodycze, książki, knifony*, słowem, uprzyjemniał mu pobyt w szpitalu, jak mógł. Koledzy żartowali, że Ławrow złowił w stawie kłującego leszcza i został jego przyjacielem.

Mikołaja Bieriozina nie bez powodu przezywano leszczem.

Osiłek, z wielką ryżą głową, z kwadratowymi barami, z krótkimi nogami, Mikołaj Bieriozin był ulubieńcem profesorów i nauczycieli, cenili go jako zdolnego rokującego wielkie nadzieje słuchacza. Ale koledzy nie lubili Bieriozina za pewność siebie, chełpliwą zarozumiałość, za ostrożność sądu i za to, że zawsze i wszędzie pchał się na pierwsze miejsce.

Bieriozin nie miał szczerych, oddanych przyjaciół, więc nieoczekiwanie zawiązana przyjaźń z Ławrowem ucieszyła go. W stosunku do swego przyjaciela Mikołaj hamował swój charakter i starał się być delikatny. Ale przez długi czas gryzło go dziwne uczucie: miał jakby urazę do Ławrowa za to, że ten ocalił mu życie.

To, że on, Bieriozin, był ocalonym, a nie zbawcą, poniżało go w jego własnych oczach i, jak sądził również w oczach kolegów, co tak prosto dawało się przecież wytłumaczyć. Bieriozin od dzieciństwa śmiertelnie bał się wody, organicznie nie znosił jej widoku i nie umiał pływać. Z rozlicznych rodzajów sportu uprawiał z zapałem tylko ciężką atletykę i narty.

Przyjaciele byli nierozłączeni. Różnica wieku — trzy lata — i to, że Ławrow był na drugim, a Bieriozin na piątym kursie, nie przeszkadzała im. Obaj nie mieli w Moskwie rodziny, mieszkali w domu akademickim, co jeszcze więcej ich zbliżało.

W nieskończenie długich rozmowach roili o przyszłości. Głównie Bieriozin mówił o sobie. Marzył o karierze naukowej i postanowił zostać potamologiem — hydrologiem* i poświęcić się badaniu rzek. Szczególnie pociągały go rzeki radzieckiej Arktyki i Subarktyki. Starał się nawet zainteresować tymi zagadnieniami Ławrowa gorąco go przekonywując, że Wielka Północna Droga morska, biegnąca wzdłuż brzegów radzieckiej Arktyki, z każdym rokiem będzie odgrywać coraz większą rolę w życiu całego kraju. Pracując w tej dziedzinie, mówił Bieriozin, łatwo można się wysunąć na czoło. Profesor Denisow, znany potamolog, wykładający w ich instytucie, nieraz przyjacielsko rozmawiał z Bieriozinem, wypytując o jego plany na przyszłość, radził mu specjalizować się w potamologii. Profesor nawet zaprosił go do siebie, pokazywał swoje domowe laboratorium i napomykał, że taki zdolny słuchacz mógłby zostać w przyszłości jego pomocnikiem.

* Knifon — aparat świetlnodźwiękowy w kształcie pudełka, w którym drukowany tekst zmienia się w dźwięk, ilustrację — w kino dźwiękowe. Czytelnik czyta tekst i równocześnie może widzieć na małym ekranie, mieszczącym się na wieku pudełka, przesuwające się obrazy. Niektóre knifony mają formę taśmy, która całkowicie przechodzi na ekran, wyświetlając i tekst, i odpowiadające mu obrazy wzrokowo-dźwiękowe.

* Potamologia — nauka o rzekach, stanowi część hydrologii. Hydrologia — nauka, badająca zasoby wodne na ziemi, przemiany i oddziaływanie wody w przyrodzie.

dalszy ciąg jutro

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel: 57-41 Sekretariat i Naczelny Red., 28-33 Sekretarz Redakcji, 28-21 Zastępca red. nacz., 62-35 Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski, 27-77 Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep., 50-21 Sport, 56-16 Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27, 29 II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa I.

X—4—14655. Nr zam. 5812. 30.10.57.